



DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW.PL

Nr 7 (304), 27 kwietnia 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



## 18 lat Polski w Unii Europejskiej

**Pieniądze z Unii pomogły Krakowowi**  
Rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim

**W te wakacje Kraków cię zasmoczy**  
Atrakcje nowego sezonu turystycznego

 **Kraków**



[www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)

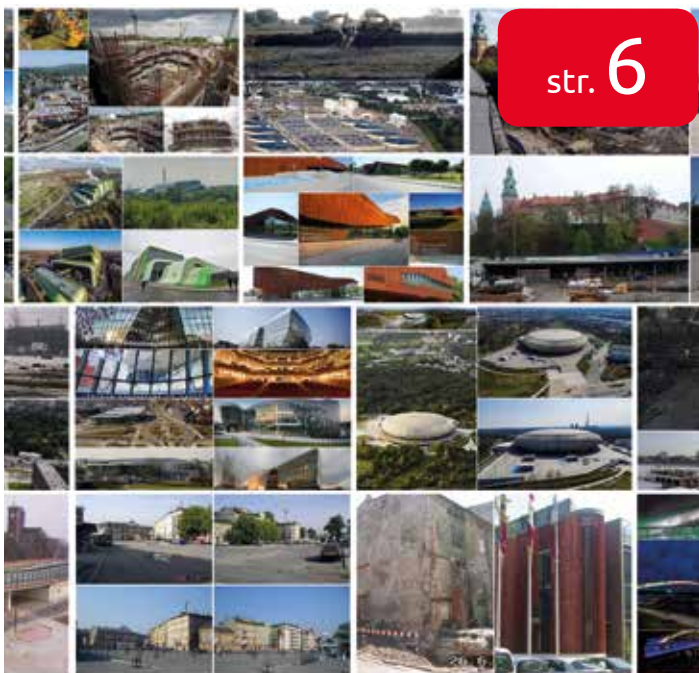
**BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA**



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

# Spis treści



str. 6

## 18 LAT W UNII EUROPEJSKIEJ

6. **18 lat Polski w Unii Europejskiej**  
Co zyskaliśmy?
9. **Pieniądze z Unii pomogły Krakowowi**  
Rozmowa z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim

## MIASTO

10. **Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
11. **Bushcraft – hobby czy sposób na życie?**  
Z cyklu: Miejski ogródek
12. **Nawyki krakowian a zmiany klimatyczne**  
Jak przeciwdziałać nadmiernej konsumpcji? – wyniki sondażu
13. **W te wakacje Kraków cię zasmoczy**  
Atrakcje nowego sezonu turystycznego
14. **Najlepsza potożna w Małopolsce pracuje w „Żeromskim”**  
Potożna na medal!
14. **Oddziały chirurgii dziecięcej i pediatrii po remoncie**  
W „Żeromskim” zakończono ostatni etap modernizacji
15. **Przyjazna przystań dla dzieci i rodziców**  
Ważne miejsce na mapie Krakowa
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

## KULTURA

18. **Pomoc Ukrainie niejedno ma imię**  
Sprawdzian europejskiej solidarności
19. **Widziane z Krzysztoforów**  
Felieton Ryszarda Kozika
20. **Copernicus Festival już w maju**  
O potędze informacji
21. **Wyjątkowe historie powszechne. Dom kultury**  
Odkryj potencjał miejskiego i sąsiedzkiego krajobrazu
22. **Rodzinny maj w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta**  
Stawiamy na rodzinę!
23. **Turyści w Krakowie są potrzebni**  
Rozwój turystyki musi być zrównoważony
24. **W Krakowie powstał Zespół ds. Murali**  
Jak zarządzać zasobem muralowym Miasta?

## DLA SENIORÓW

25. **Między generacjami**  
O ważnym projekcie międzypokoleniowym – zapraszamy szkoły!

## RADA MIASTA KRAKOWA

26. **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy otrzyma swój skwer**  
Skwer w Podgórzu zyska patrona
27. **Igrzyska co najmniej jak TAURON Arena**  
Rozmowa z Włodzimierzem Pietruszem, przewodniczącym klubu radnych PiS

## HISTORIA

28. **Wojna sprzyja przestępczości**  
Felieton Michała Koziola
29. **Kalendarium krakowskie**
30. **Ogłoszenia**



str. 11



str. 22



# KK zamiast KR

**T**ytuł, który dotyczy naszych krakowskich samochodowych tablic rejestracyjnych, może nieco wprowadzać w błąd. Otóż nie będziemy zamieniać dotychczasowych tablic z wyznacznikiem KR na nowe tablice z KK. Wprowadzamy teraz tablice z KK, ponieważ skończyły się już te z KR. Może trudno to sobie wyobrazić, ale od momentu pojawienia się białych tablic rejestracyjnych, czyli od 2 maja 2000 r., wydaliśmy ich prawie 1,1 miliona sztuk! Po drodze była jeszcze jedna zmiana, otóż po wejściu do Unii Europejskiej polską flagę zastąpiły unijne gwiazdki, ale to akurat nie powiększyło bazy numerów rejestracyjnych. Teraz wydajemy już ostatnie tablice z KR, zostało ich niecałe 13 tys. sztuk. Wydajemy również te nowe z KK, ponieważ w punkcie Urzędu Miasta przy ul. Wielickiej 28a zabrakło „starych”. Sądymy, że po Krakowie jeździ już ponad 1500 samochodów z „nową” rejestracją. Czytałem sporo komentarzy na temat KK. Wśród nich i te lekko złośliwe, że rozwinięcie KK to Koło Krakowa. Ale znalazłem również Królewski Kraków. Były również takie sugerujące, że każda dzielnica powinna mieć swój wyróżnik z K na początku. Na przykład KNH, czyli Kraków Nowa Huta. Generalnie za bardzo przyzwyczailiśmy się i polubiliśmy KR, żeby teraz bez narzekania przejść na KK (tutaj jednak przypomnę, że w przeszłości na czarnych tablicach były literki KK).

Nie wszyscy oczywiście muszą zmieniać numer rejestracyjny. Jeśli kupujemy używany samochód z tablicą KR, możemy ją zachować po przerejestrowaniu auta. Niewykluczone, że pod Wawelem pojawi się teraz więcej aut z innymi wyróżnikami. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nabywcy pojazdów zarejestrowanych w Polsce w innych urzędach, przerejestrowując je w Krakowie, nie mają obowiązku wymiany tablic na te z wyróżnikiem, bo zachowują prawo do dotychczasowych. To oznacza, że mieszkańcy naszego miasta będą mieli oprócz KR i KK, także całą paletę polskich rejestracji, jeśli kupią samochód zarejestrowany w innym mieście. Wracając do rejestracyjnych ciekawostek, nowe tablice z KK będą najpierw wydawane z samymi cyframi. Jeśli zabraknie kombinacji pięciu cyfr, w rejestracji pojawi się litera. A co się stanie, jeśli wydamy kolejne 1,1 mln tablic z KK? Otóż Ministerstwo Infrastruktury wstępnie przyznało Krakowowi nowe literki. To JR – gdzie J to województwo małopolskie, a R to... Kraków. JR – naprawdę?

**Maciej Grzyb**  
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej  
Urzędu Miasta Krakowa



## Kraków

**Wydawca:** Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

**Adres redakcji:** pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

**Redaktor naczelna:** Beata Klejbuk-Goździalska

**Sekretarz redakcji:** Agata Włodarczyk

**Współpracownicy:** Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masło

**Zdjęcia:** Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka

**Okładka:** Bogusław Świerzowski

**Projekt graficzny:** Pro Art Studio

**Korekta:** Magdalena Kędziarska-Zaporowska

**Skład i tamanie:** Pro Art Studio

**Druk:** Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

**Nakład:** 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

**Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać**

**w budynkach Urzędu Miasta Krakowa** przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

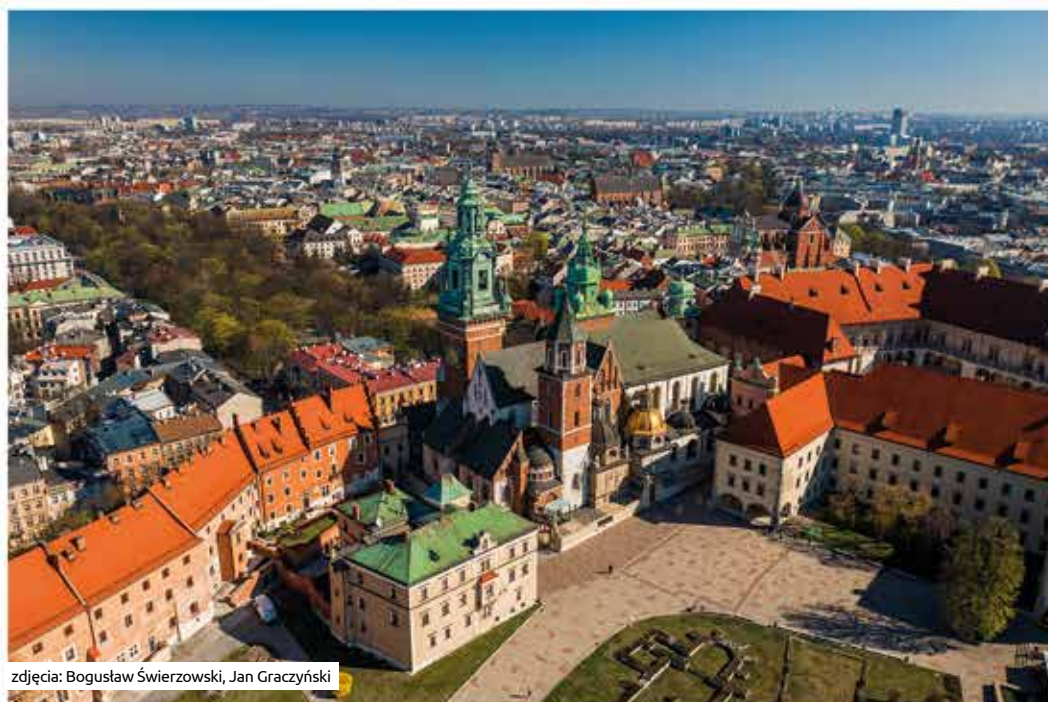
**Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach prasowych sieci KOLPORTER:**

al. Pokoju 20, ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

**W dniu ukazania się numeru**, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

**Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 11 maja 2022 r.**

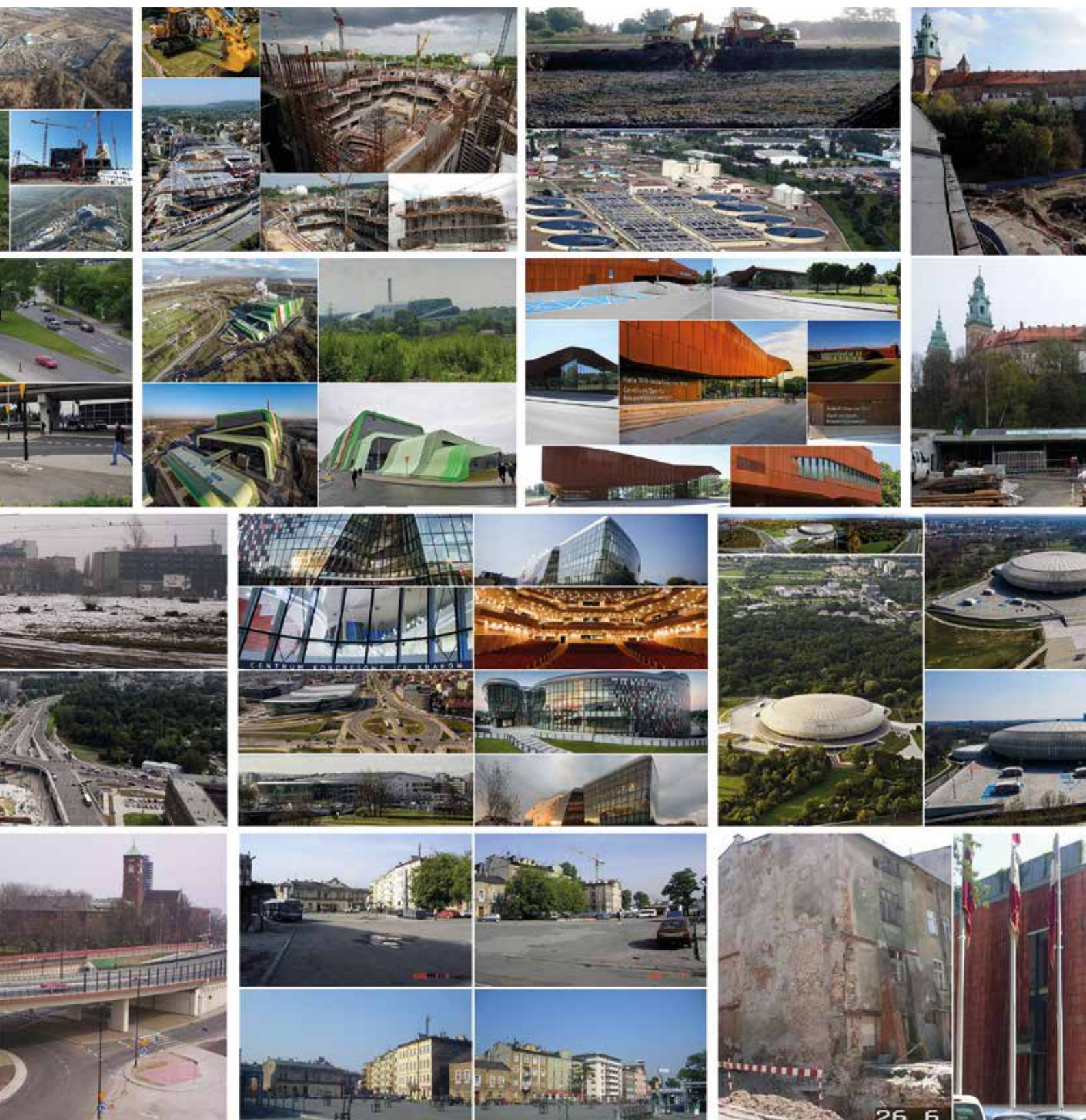
# Wiosna w obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński

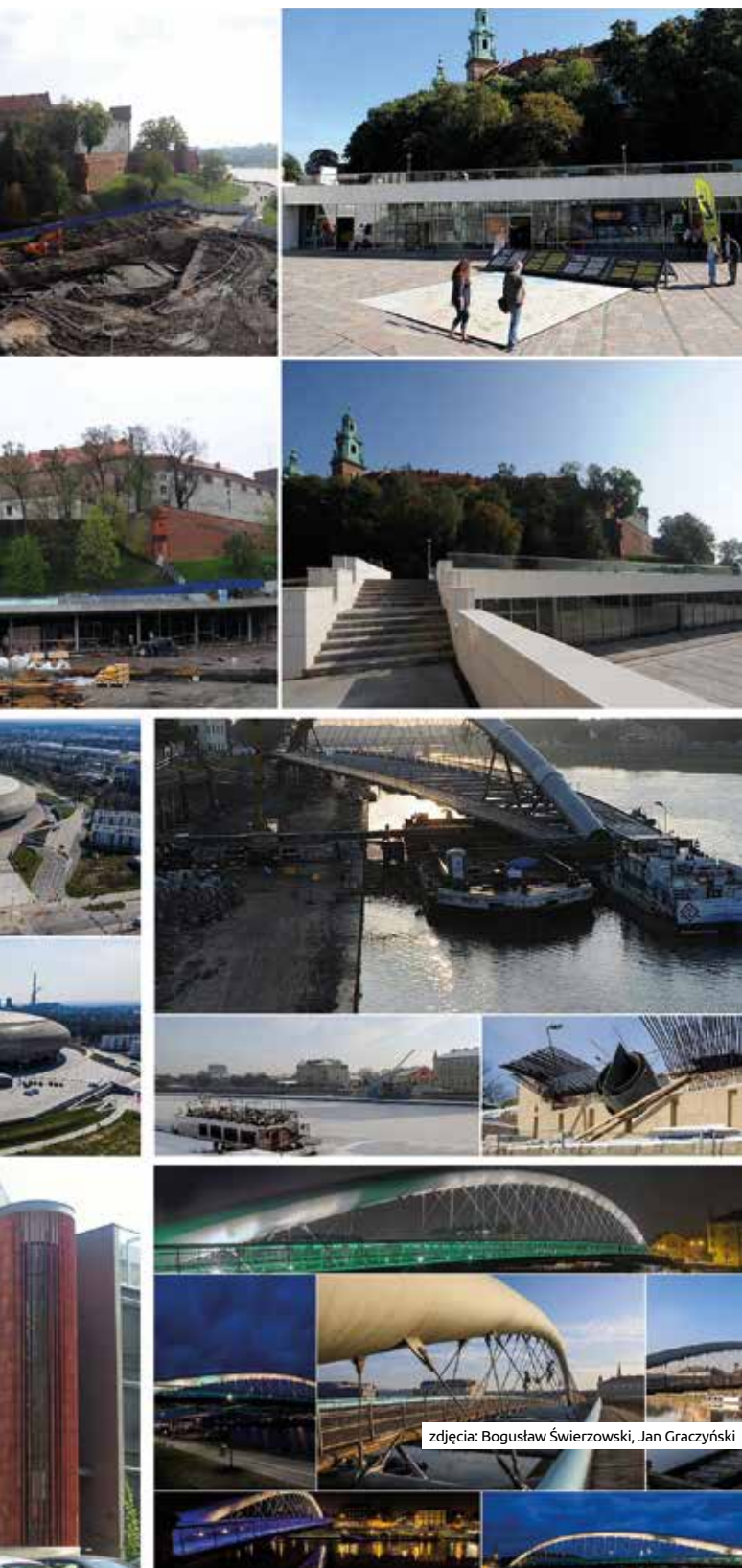
# 18 lat Polski w UE.

## Co zyskailiśmy?



**Tadeusz Mordarski**

**Gigantyczne pieniądze, olbrzymie inwestycje, ale także rozwój małych, lokalnych firm i zwiększenie komfortu życia mieszkańców, choćby poprzez nowoczesny tabor autobusowy i tramwajowy – to w znacznym stopniu zasługa członkostwa Polski w Unii Europejskiej. 1 maja tego roku mija 18 lat, odkąd nasz kraj stał się członkiem UE.**



zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński

Polska jest członkiem UE od 1 maja 2004 r. Wtedy to na ulicach wielu polskich miast mieszkańcy świętowali to historyczne wydarzenie i wiązali z naszym członkostwem w Unii ogromne nadzieje na przyszłość. – Pamiętam doskonale wiec na Rynku Głównym, gdy z Wieży Ratuszowej spuszczano flagę Unii. Panował nastrój euforii – wspomina prezydent Krakowa Jacek Majchrowski (cały wywiad na str. 9).

– Kraków przez wieki był jednym z ważniejszych miast na Starym Kontynencie, perłą w koronie Królestwa Polskiego. Wejście do Unii Europejskiej było niczym nowe otwarcie, które pozwoliło rozbudować infrastrukturę, zrealizować wiele inwestycji kulturalnych i sportowych. Tak jak po 1989 r. zaprosiliśmy do Polski wielkie, światowe koncerty, tak w 2004 r. otworzyliśmy drzwi dla największych firm, które dały zatrudnienie tysiącom krakowian. Nasze miasto stało się również jednym z popularniejszych turystycznie miejsc w tej części Europy. Stał się salonem, do którego możemy zapraszać gości i partnerów biznesowych, piękną metropolią o wyjątkowym charakterze – mówi Rafał Sonik, krakowski przedsiębiorca, sportowiec (zwycięzca Rajdu Dakar) i filantrop.

### Plusy i minusy

Postanowiliśmy zapytać samych mieszkańców Krakowa, jak po 18 latach oceniają nasze wejście do UE.

Paweł, 39 lat, pochodzi ze Stalowej Woli, w Krakowie mieszka od pierwszego roku studiów: – Osobiście skorzystałem na wejściu Polski do UE, gdy zostały otwarte granice. Z powodu pracy sporo podróżuję i mogę to robić tylko z dowodem osobistym, bez kolejek na przejściach granicznych, które pamiętam z dzieciństwa, gdy wyjeżdżaliśmy z rodzicami na wakacje i ferie. Poza tym obecnie od grudnia do marca mieszkam w Hiszpanii. Nie dość, że nie mam z tym żadnych problemów, nie muszę wypełniać żadnych dodatkowych dokumentów, to jeszcze korzystam np. z tamtejszej służby zdrowia jedynie na podstawie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, wydawanej przez nasz polski NFZ. Generalnie czuję się obywatelem całej Europy. Doceniam to, bo wiem, jakie problemy podczas podróży mają moi koledzy z Białorusi czy Ukrainy, gdy muszą załatwiać cały szereg formalności, często poświęcając na to mnóstwo czasu i pieniędzy.

Malwina, 32 lata, krakowianka: – Mnie Unia kojarzy się głównie z absurdami, typu: ślimak to ryba, marchewka to owoc, a banany mają mieć odpowiedni kąt zakrzywienia. Generalnie jednak wprowadzanie norm europejskich robi więcej dobrego niż złego. Przykładem niech będą normy, które muszą spełniać środki transportu, co pozytywnie wpływa na klimat.

Anna, 29 lat, do Krakowa przyjechała na studia, obecnie mieszka na Zabłociu: – Prowadzę firmę, która odnawia stare meble, a dofinansowanie na jej otwarcie dostałam z Unii. Na początku przerażała mnie liczba szkoleń i wniosków do wypełnienia, ale gdy otrzymałam pieniądze, to wiedziałam, że czas na to poświęcony był tego wart. Znam sporo osób, które otrzymały różne dotacje czy dopłaty i także są zadowolone. Minusem jest liczba papierów do wypełnienia, choć rozumiem, że jakoś to wszystko trzeba rozliczyć.

Bernadetta, 61 lat, rodowita krakowianka, mieszkanka Grzegórzek: – Mnie członkostwo Polski w UE jest całkowicie obojętne. Uważam, że ani nic mi to nie dało, ani nie zabrało. Z jednej strony wiem, że w Polsce i Krakowie są inwestycje, które powstały dzięki środkom europejskim, ale z drugiej strony mam pytanie: czy gdybyśmy nie byli w Unii, to te inwestycje by nie powstały? Przecież przed naszym wejściem do UE także sporo się budowało. Nie było przecież tak, że do 2004 r. nic nie powstawało, a później nagle lawinowo zaczęto inwestować. Poza tym my także ponosimy koszty członkostwa w Unii. Czytałam gdzieś, że jako kraj na razie ►

▶ więcej dostaliśmy, niż wpłaciliśmy do Unii, ale ważny będzie bilans długoterminowy. Uważam, że ostatecznie pewnie wyjdziemy na zero, dlatego nie oceniam naszego wejścia do UE ani pozytywnie, ani negatywnie.

A jakie są fakty? – Mieszkańcy Krakowa niemal codziennie korzystają z efektów wsparcia Funduszy Europejskich. Każdy krakowianin na każdym etapie życia, pośrednio lub bezpośrednio jest ich beneficjentem. Za sprawą środków europejskich zmienia się otoczenie wokół nas, poprawia się komfort naszego życia. Środki unijne pozwalają łatwiej dbać o środowisko, infrastrukturę drogową, społeczną i dobrą kulturę – zapewnia Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa.

### Komunikacja

Wystarczy wyjść z mieszkania, a nawet spojrzeć przez okno, żeby na własne oczy zobaczyć efekty naszego członkostwa w UE. Ciągłe i regularnie pozyskiwane przez Kraków środki unijne umożliwiają modernizację istniejącego i budowę nowego układu drogowego. To z kolei przekłada się choćby na skrócenie czasu przejazdu komunikacji zbiorowej czy poprawę bezpieczeństwa użytkowników dróg. Dzięki dotacjom z UE zbudowano nowe lub zmodernizowano istniejące już torowiska tramwajowe o łącznej długości prawie 40 km. Wśród nich można wymienić choćby linię tramwajową na odcinku rondo Mogiłskie – pl. Centralny oraz estakadę łączącą ulice Lipską i Wielicką. Wybudowano lub przebudowano również ciągi drogowe o długości prawie 45 km, w tym ulice Surzyckiego i Botewa do węzła z drogą S7 czy ulice Myślenicką i Krzyżańskiego. – Mieszkańcy Krakowa mogą korzystać z nowoczesnego transportu szynowego oraz niskoemisyjnych autobusów. Zakupiono 258 niskopodłogowych i niskoemisyjnych autobusów oraz 134 niskopodłogowe tramwaje. Projekty związane z integracją różnych środków transportu o znaczeniu ponadlokalnym zwiększyły komfort przemieszczania się po mieście. Na budowę węzłów przesiadkowych, stacji Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, parkingów P+R i rozwój systemu informacji dla podróżujących na obszarze Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego przeznaczono ponad 100 mln zł ze środków unijnych. To dzięki tym inwestycjom mieszkańcy Krakowa, gmin ościennych czy osoby odwiedzające nasze miasto mogą zrezygnować z prywatnych środków transportu i korzystać z transportu publicznego – wylicza wiceprezydent Andrzej Kulig.

Dzięki środkom unijnym wybudowano też ponad 42 km ścieżek rowerowych. – Wśród projektów rowerowych poprawiających komunikację między dzielnicami warto przywołać budowę ścieżki rowerowej od kładki na Wiśle łączącej Kazimierz z Ludwinowem wzdłuż ul. Konopnickiej, do Ronda Matecznego, wraz z kładką w stronę ul. Kamieńskiego. Na projekt ten Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 17,5 mln zł – dodaje zastępca prezydenta.

### Zieleń

Spacerując po Krakowie, nietrudno natknąć się na zrewitalizowane tereny zielone, przy których znajdują się tabliczki informujące, że ich remont sfinansowano ze środków unijnych. Mieszkańcy mogą korzystać m.in. z efektów inwestycji takich jak projekt Park Zabłocie – Stacja Wiśła, Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych na Zabłociu czy ze zrewitalizowanych terenów NCK przy al. Jana Pawła II. Dzięki środkom unijnym sfinansowano także wiele lokalnych projektów, m.in. „Spotkajmy się na podwórku”, w ramach którego odnowiono wnętrza kwartałów zabudowy na terenie Nowej Huty. Miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców są również zagospodarowywane dzięki unijnym dotacjom obszary wokół starych fortów.

## Najważniejsze inwestycje ze środków unijnych

### Centrum Kongresowe ICE Kraków

wartość całkowita: 346,9 mln zł

dofinansowanie: 82,9 mln zł

wkład własny: 264,0 mln zł

### Budowa kładki pieszo-rowerowej przez Wisłę „Kazimierz–Podgórze” (kładka Bernatka)

wartość całkowita: 38,8 mln zł

dofinansowanie: 14,9 mln zł

wkład własny: 23,9 mln zł

### Utworzenie Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie (MOCAK)

wartość całkowita: 66,8 mln zł

dofinansowanie: 31,2 mln zł

wkład własny: 35,6 mln zł

### Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie – Ekospalarnia

wartość całkowita: 824,1 mln zł

dofinansowanie: 371,7 mln zł


wkład własny: 452,4 mln zł

### Kultura

Dzięki funduszom unijnym krakowianie mogą korzystać z urozmaiconej oferty krakowskich muzeów. Za pomocą pieniędzy europejskich poczyniono szereg inwestycji w Muzeum Inżynierii i Techniki, poszerzono ofertę Ogródo Doświadczeń, zrewitalizowano zespół zabytkowego hangaru lotniczego przy ul. Stella-Sawickiego czy wyremontowano siedziby MIIiT na potrzeby nowoczesnego muzeum nauki i techniki. Muzeum Krakowa wykorzystowało środki unijne do utworzenia nowego oddziału – Muzeum Podgórze, a NCK zmodernizowało salę widowiskową.

### Inwestycje

Dzięki wsparciu unijnemu w Krakowie powstały także duże inwestycje, w tym biznesowa i kulturalna wizytówka miasta, czyli nowoczesne i wielofunkcyjne Centrum Kongresowe ICE Kraków. Na co dzień odbywają się tam sympozja, konferencje, festiwale, koncerty, przedstawienia teatralne, wydarzenia filmowe, wystawy i bankiety.

– Gdyby Kraków nie miał możliwości korzystania ze środków unijnych, większość przywołanych powyżej inwestycji zostałaaby zrealizowana w znacznie mniejszym zakresie i na pewno dużo później – uważa prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. 

## OSIEMNASTKA! POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ

W sobotę 7 maja, w godz. 9.00–17.00, zapraszamy mieszkańców Krakowa do wspólnego świętowania w parku Jordana 18. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tego dnia Park zmieni się w Miasteczko Europejskie! W programie: gra miejska, quizy, debaty, koncerty, bieg dla Europy, stoiska gastronomiczne i inne atrakcje. Zapraszamy! Organizatorami wydarzenia są: Akcja Europa oraz Instytut Polityk Publicznych i EUROPE DIRECT Kraków.



# Pieniądze z Unii pomogły Krakowowi

– Niektórzy uważają, że nasze członkostwo w Unii to pewne ograniczenie suwerenności. Ale proszę powiedzieć, który kraj nie ma ograniczonej suwerenności? Globalizacja powoduje, że każdy jest od kogoś zależny – mówi Jacek Majchrowski. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim prezydent Krakowa podsumowuje 18 lat Polski w Unii Europejskiej.

**Niegdyś w mediach prezentowana była kampania, w której znani ludzie mówili: „jestem dumny, że jestem Europejczykiem”. Czy dziś, po 18 latach od wejścia Polski do UE, może Pan powiedzieć, że jest dumnym Europejczykiem?**

**Jacek Majchrowski:** Oczywiście! 18 lat temu, gdy Polska zostawała członkiem Unii, mówiono, że wchodzimy do Europy. Ja uważałem, że Polska zawsze była w Europie, a wówczas tylko weszła do pewnych europejskich struktur.

**W żadnym momencie się Pan nie wstydził Unii lub za Unię?**

**JM:** Nie przypominam sobie takiego momentu. Normalną rzeczą jest to, że jeśli ktoś podejmuje jakieś decyzje w pewnych strukturach, to części osób mogą się one podobać, a części nie. Jednak nawet jeśli z jakimiś decyzjami się nie zgadzałem, to nigdy za Unię się nie wstydzilem. Co nie zmienia faktu, że bardzo nie podoba mi się unijna biurokracja. Cała ta formalna część wszystkich unijnych projektów sprawia, że administracja musi się rozrastać do nieprawdopodobnych węgcz rozmiarów. Jakby odgórnie zakładano, że beneficjenci środków unijnych kłamią, fałszują dokumenty czy źle wydają pieniądze. To bardzo męczące. To, że Unia narzuciła pewne biurokratyczne wymagania, przekłada się też bezpośrednio na nasze funkcjonowanie. Unijne wymagania wymagają zatrudnienie dużej liczby urzędników czy tworzenie bardzo wielu dokumentów.

**Ale czy mimo tej biurokracji Kraków skorzystał na wejściu Polski do UE?**

**JM:** Pieniądze z Unii pomogły w realizacji wielu inwestycji, które bez nich nigdy by nie powstały. Niektórzy zarzucają nam zadłużenie Miasta. A to zadłużenie wynika głównie z tego, że korzystaliśmy ze środków unijnych. By móc ubiegać się o pieniądze, trzeba zapewnić wkład własny. I na ten wkład braliśmy kredyty, które teraz regularnie spłacamy. Dzięki temu w Krakowie powstało choćby Centrum Kongresowe. Całkowity koszt tej inwestycji to blisko 347 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii to prawie 83 mln zł. Wkład własny wyniósł natomiast 264 mln zł. Olbrzymie pieniądze przeznaczyliśmy też na transport publiczny i obecnie jesteśmy



Fot. Bogusław Świerkowski

**Jacek Majchrowski**  
Prezydent Miasta Krakowa

jednym z niewielu dużych miast w Europie, które ma tabor autobusowy w pełni dostosowany do wszystkich przepisów unijnych. Sporo środków zainwestowanych zostało w zieleń. Choć warto tu wspomnieć o pewnym paradoksie. Na początku aktywiści nalegali, żeby tę zieleń zrobić porządnie, a gdy poszliśmy za ich sugestiami, zmienili zdanie i teraz twierdzą, że jednak trzeba wszystko zostawić „na dziko”, bo tego chcą mieszkańcy... Ze środków unijnych zbudowaliśmy także sporo ścieżek rowerowych. Muszę też wspomnieć o krakowskich muzeach, albo nawet szerzej o kulturze, na którą Unia przeznacza duże środki. Przykładem może być utworzenie Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAP, które kosztowało blisko 67 mln zł, z czego niemal połowa to pieniądze unijne.

**Czy pamięta Pan atmosferę tamtych czasów, gdy wchodziliśmy do UE?**

**JM:** Pamiętam doskonale wiec na Rynku Głównym, gdy z Wieży Ratuszowej spuszczano flagę Unii. Panował nastrój euforii. Historia pokazuje, że gdybyśmy wtedy nie weszli do UE, a wcześniej do NATO, to dziś byłibyśmy w innej sytuacji. Niektórzy uważają, że nasze członkostwo w Unii to pewne ograniczenie suwerenności. Ale proszę powiedzieć, który kraj nie ma ograniczonej suwerenności? Globalizacja powoduje, że każdy jest od

kogoś zależny. Teraz widzimy to już bardzo wyraźnie.

**UE się sprawdza w kontekście wojny w Ukrainie?**

**JM:** Z racji możliwości bardziej sprawdza się NATO, ale Unia także spełnia swoją funkcję choćby poprzez sankcje nakładane na Rosję. Mam jednak wątpliwości co do sankcji nakładanych przez nas samych, choćby w dziedzinie kultury. Nie możemy oglądać rosyjskiego baletu, grać Czajkowskiego czy czytać Puszkina. Nie bardzo rozumiem, co ma Puszkina do Putina.

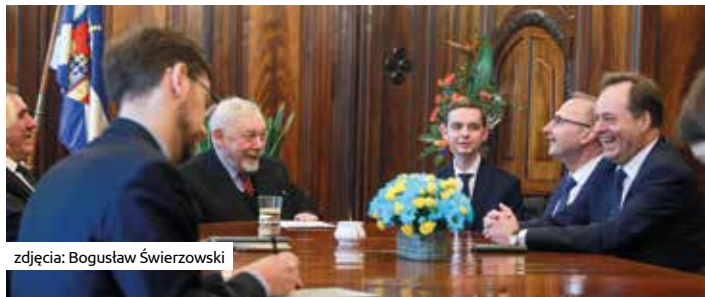
**Jaki powinien być kierunek, w którym powinna podążać UE?**

**JM:** Cały czas toczą się dyskusje, czy ma być to jeden podmiot, czy zrzeszenie niezależnych państw. Myślę, że pójdzie to w kierunku jednolitości i stworzenia jednego organizmu. Jestem w tym zakresie umiarkowanym optymistą.

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 9 kwietnia

- Wizyta ministra spraw zagranicznych Republiki Chorwacji Gordana Grlića Radmana



zdjęcia: Bogusław Świerzowski

- Otwarcie Międzynarodowych Targów „Krakowska Wiosna Optyczna 2022”, Hotel Best Western Premier, ul. Opolska

## 11 kwietnia

- Uroczystości pogrzebowe prof. Michała Jaskólskiego, cmentarz Rakowicki
- Premiera filmu dokumentalnego „Niepospolity Stanisław Dziedzic”, Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska

## 12 kwietnia

- Odnowienie po 50 latach doktoratu prof. Antoniego Jackowskiego, Collegium Novum, ul. Gołębia

## 13 kwietnia

- Spotkanie z mer Paryża Anne Hidalgo

## 16 kwietnia

- Wielkosobotnie święcenie pokarmów z udziałem władz miasta i krakowskich władz kościelnych, Rynek Główny



## 19 kwietnia

- „Laptopy dla Ukrainy” – podpisanie umowy pomiędzy Gminą Miejską Kraków, Shell Polska oraz Stowarzyszeniem INTERKULTURALNI.pl, sala Portretowa

 **Kraków**

**Eric-Emmanuel Schmitt**

# Pani Pylińska

## i sekret Chopina

Reżyseria: Adam Opatowicz

Tłumaczenie: Jan Nowak

W spektaklu wykorzystane zostały utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu Janusza Olejniczaka

**spektakle**  
14, 15 maja

[www.bagatela.pl](http://www.bagatela.pl)

**Bagatela**  
odNowa

# Bushcraft – hobby czy sposób na życie?



**Jakub Kałużny\***

**Współczesny świat dąży do specjalizacji, zarówno jeśli chodzi o nasze życie zawodowe, jak i hobby czy pasje. Dla przykładu, jeszcze kilkadziesiąt lat temu rower był prostym jednośladem służącym do przemieszczania się z punktu A do B. Dzisiaj mamy natomiast kilkanaście odmian sportów rowerowych, a typów rowerów – o wiele więcej. Czy ktoś kiedyś słyszał o rowerach górskich, trekkingowych czy BMX-ach? Dzisiaj nikogo to różnicowanie nie dziwi.**

**T**a tendencja nie ominęła także starego, dobrze wszystkim znanego sposobu spędzania wolnego czasu na łonie natury, czyli biwakowania i obozowania. Dzięki potrzebie specjalizacji narodził się bushcraft. Jego bliskim kuzynem jest survival, który z kolei jest spokrewniony z preppingiem. Wszystkie te nazwy wywodzą się z języka angielskiego i choć sporo je łączy, to oznaczają one coś zupełnie innego.

## **Jak przetrwać w lesie?**

Dzisiaj kilka słów o bushcraftcie. W wolnym tłumaczeniu określenie to oznacza „krzaczaste rzemiosło” (bush – krzak; craft – rzemiosło, rękodzieło). Niektórzy tłumaczą je na język polski jako „leśne rzemiosło” – i rzeczywiście lepiej oddaje to jego znaczenie. Bushcraft zatem to zbiór umiejętności i technik związanych z przetrwaniem w warunkach leśnych. Przetrwanie przywodzi jednak na myśl raczej survival niż bushcraft. Na czym polega różnica między nimi? W survivalu chodzi o przeżycie, kiedy znajdziemy się w trudnym położeniu, i jak najszybszy powrót do cywilizacji. Natomiast bushcraft to przede wszystkim bycie w dzicy, poznawanie jej i rozumienie. To nieustanne doskonalenie umiejętności życia w naturze, używanie prostych narzędzi i pogłębianie wiedzy o świecie przyrody służące temu, żeby w lesie nie tylko przeżyć, ale żyć – przez dłuższy czas i w stosunkowo komfortowych warunkach. W naszym klimacie, gdzie zdarza się chłód, deszcz i śnieg, najważniejsza jest umiejętność budowania schronienia i rozniecania ognia. Noc można spędzić w jaskini

„**Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o bushcraftcie i survivalu, zapraszam do Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, gdzie w atmosferze dobrej zabawy poznajemy podstawowe techniki: rozkładanie namiotu, hamaka i tarpa, prawidłowe organizowanie obozowiska w lesie, używanie krzesiwa i wiele innych.**”



A może bushcraftowa przygoda na urodziny? / zdjęcia: archiwum ZZM

czy w prowizorycznym szałasie zbudowanym z gałęzi, liści i mchu bądź skorzystać z gotowych rozwiązań takich jak namiot lub płachta biwakowa, czyli tarp. Trzeba jednak wiedzieć, jak to zrobić. Ogień możemy rozpalić tradycyjnie, za pomocą krzesiwa lub łuku ogniowego, bądź postawić się zapałkami lub zapalniczką. Sposobów jego rozniecania i służących do tego narzędzi jest bez liku. Bushcraft to sztuka korzystania z takich umiejętności i technik.

Jego symbolem jest nóż – nieodzowny i niezastąpiony przyjaciel człowieka w dzicy. Poza nożem ważne są też siekiera i krótkta, składana piła do drewna. Fundamentalna jest umiejętność używania tych narzędzi w bezpieczny sposób. Każde z nich może nam bowiem uratować życie, ale też dotkliwie nas pokaleczyć. Bushcraft uczy prawidłowych i efektywnych technik używania takiego sprzętu.

## **Bushcraft sposobem na życie**

Bushcraft, jak każde autentyczne hobby czy pasja, staje się sposobem na życie. Sam tego doświadczyłem. Dla mnie najważniejsze w bushcraftcie jest obcowanie z naturą – odczuwanie jej całym sobą i szansa nawiązania unikalnej więzi z przyrodą. Może ona zaistnieć tylko wtedy, kiedy naprawdę czujemy się jej częścią!

Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o bushcraftcie i survivalu, zapraszam do Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, gdzie w atmosferze dobrej zabawy poznajemy podstawowe techniki: rozkładanie namiotu, hamaka i tarpa, prawidłowe organizowanie obozowiska w lesie, używanie krzesiwa i wiele innych.

A może marzycie o bushcraftowej przygodzie na urodziny? Czekajcie na was urodzinowa oferta CEE Symbioza. Sprawdźcie już dziś!

\*edukator przyrodniczy CEE Symbioza

# Nawyki krakowian a zmiany klimatyczne

**Kamil Popiela**

**Znamy wyniki badania nawyków konsumenckich mieszkańców Krakowa wobec zmian klimatycznych. Sondaż zrealizowano w ramach zwycięskiego projektu społecznego w 5. edycji młodzieżowego maratonu „Youth Krak Hack. W dobrym klimacie!”. Jego głównym założeniem jest przeciwdziałanie nadmiernej konsumpcji i propagowanie rozsądnego gospodarowania żywnością.**

Sondaż przeprowadzony przez Fundację Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRIS) pokazuje, w których dziedzinach przed mieszkańcami Krakowa stoi sporo wyzwań, a w jakich świadomość krakowian jest już bardzo duża.

## **Problematyczna segregacja**

Jednym z wyzwań jest właściwa segregacja odpadów. Aż 41 proc. z nas nie wie, gdzie umieścić nieumyte plastikowe opakowania. Tego typu odpady należy wyrzucać do pojemnika przeznaczonego na metale i tworzywa sztuczne (tak wskazało 55 proc. respondentów). Analizując dane ze względu na zmienne demograficzne, obserwujemy, że zasady prawidłowej segregacji nieumytych plastikowych opakowań po produktach mlecznych są częściej znane osobom starszym niż młodszymi mieszkańcom Krakowa.

Błędne wskazania najczęściej dotyczą osób w wieku 15–24 lata.

## **Marnowanie żywności**

Z problemem właściwej segregacji odpadów wiąże się ich nadmierne wytwarzanie. Najczęstszymi powodami wyrzucania jedzenia przez krakowian są zepsucie żywności (55 proc.) i upływ daty ważności (39 proc.).

Receptą na to jest zapobieganie marnotrawstwu. Za dobrą praktykę mieszkańcy uznali m.in.: robienie małych zakupów (66 proc.) czy planowanie posiłków z dostępnymi resztek jedzenia (61 proc.). Respondenci wskazali również inicjatywę jałdozielni jako tę, która jest stosunkowo dobrze znana (73 proc. badanych). Obecnie w mieście znajdują się trzy „Lodówki pełne dobra”, do których można oddać niepotrzebne produkty spożywcze: przy ul. Sas-Zubrzyckiego 10, ul. Sudolskiej 7a i na os. Szkolnym 20.

## **Kranowianka jest lepsza!**


Z sondażu wynika, że ponad dwie trzecie mieszkańców korzysta z wody butelkowanej. Przypominamy zatem, że w Krakowie można śmiało pić wodę prosto z kranu, bez przegotowania. Kranowianka zawiera składniki mineralne takie jak wapń, magnez, potas i sód. Jej wysoką jakość gwarantują codzienne kontrole i najnowsze technologie dezynfekcji, w tym także system dezynfekcji promieniami UV, stosowany również w Nowym Jorku czy Rotterdamie.

Badanie pokazało również, że krakowianie są bardzo świadomi tego, co

wpływa na jakość powietrza w mieście. Zdaniem mieszkańców są to przede wszystkim: transport samochodowy, uwarunkowania geograficzne oraz ogrzewanie mieszkań i domów. Jeszcze kilka lat temu główną przyczyną powstawania smogu była niska emisja. Obecnie – dzięki wprowadzeniu w 2019 r. zakazu palenia węglem i drewnem – wskazania te uległy zmianie wraz z sukcesywną poprawą jakości powietrza.

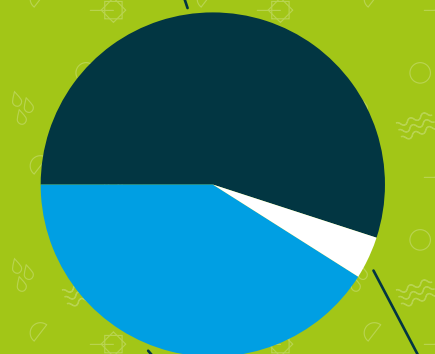
## **SCT wpłynie pozytywnie na jakość powietrza**

W ankiecie pojawiły się również pytania dotyczące Strefy Czystego Transportu (SCT). Przeszło 40 proc. mieszkańców prawidłowo rozpoznaje, że SCT to obszar, do którego mogą wjechać samochody spełniające odpowiednie normy emisji spalin (43 proc. wskazań). Jednak dość znaczący odsetek (35 proc.) uważa, że jest to strefa dostępna jedynie dla aut elektrycznych. Większość ankietowanych popiera tworzenie stref w Krakowie (75 proc.). Co piąty zapytany wyraził opinię przeciwną. Zdaniem 71 proc. mieszkańców korzyścią wynikającą z wprowadzenia SCT w centrum będzie poprawa jakości powietrza.

Badanie metodą CATI (ang. Computer Assisted Telephone Interviewing, wspomaganego komputerowo wywiadu telefonicznego) wykonano na próbie 1002 mieszkańców Krakowa, wśród osób mających więcej niż 15 lat. Przeprowadzono je na próbie losowo-kwotowej odpowiadającej dorosłej populacji mieszkańców Krakowa. 

 **Kraków**

55% do metali i tworzyw sztucznych



45% do odpadów zmieszanych

4% nie wiem / trudno powiedzieć

» **Czy wiesz, że:**

**45% mieszkańców Krakowa nie wie, gdzie wyrzucać nieumyte plastikowe opakowania?**

**Plastiku nie musisz myć przed segregacją!**

**Ekowyzwanie:**

**SegregujMY odpowiedzialnie!**



# W te wakacje **Kraków** cię zasmoczy

**Małgorzata Tabaszewska**

**Smok w roli miejskiego przewodnika? Owca jako mistrzyni drugiego planu? Nieoczywiste wątki i zwroty akcji? Na zbliżający się sezon turystyczny Kraków przygotował program atrakcji skupiony wokół remake'u opowieści o Smoku Wawelskim. Pobyt w mieście urozmaicią specjalne ścieżki zwiedzania, wyjątkowe wydarzenia, konkursy i zabawy.**

Od maja do września goście będą mogli współtworzyć kolejny odcinek najbardziej znanej krakowskiej legendy, a przy tym korzystać z bogatej kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej oferty miasta.

Na drzeworycie XX-wiecznego artysty Witolda Chomicza wygląda jak pełzający skrzydlaty jaszczur, na ilustracji z dzieła XV-wiecznego kosmografa Sebastiana Müntera dominują jego wielkie łapy i uzębiona paszcza, ale w dzisiejszej wyobraźni najsilniej zakotwiczył się jako potężna figura z zadartą głową, stojąca na wapiennej skale i podpierająca się potężnym ogonem.

50 lat temu tuż przy wyjściu ze Smoczej Jamy ustawiono majestatyczną plenerową rzeźbę autorstwa Bronisława Chromego – najbardziej znaną wizualną reprezentację legendarnego gada, który miał siać groźbę w czasach Kraka. Odłany z brązu, mierzący sześć metrów Smok Wawelski strzeże dziś swojej podziemnej rezydencji, której wiek ocenia się na ok. 1,5 mln lat. Ziejąca ogniem rzeźba i ciemna pieczara pod Wzgórzem Wawelskim należą do największych atrakcji Krakowa.

## **Uchylmy rąbka tajemnicy...**

Do urodzin smoczej rzeźby i potencjału wyobraźni odwołuje się ogólnopolska kampania turystyczna „Kraków cię zasmoczy”, realizowana w tym roku przez Miasto we współpracy z Małopolską Organizacją Turystyczną, Zamkiem Królewskim na Wawelu, Fundacją im. Bronisława Chromego i firmą Good Load.

Uchylmy rąbka tajemnicy – już niebawem owca wyjdzie z cienia, a niezliczone smoki, smoczyce i smoczki jeszcze mocniej zamanifestują swoją obecność: w czerwcu opanują ulice podczas wielkiej parady, a w sierpniu urzędzą się we własnym



miasteczku na Błoniach, żeby zabrać urodzinowych gości w podróż do czasów króla Kraka, jego córki Wandy i dzielnego szewca. Osada, odtworzona przez grupę rekonstrukcyjną Wojów Nadwiślańskich, złożona z licznych tradycyjnych namiotów, zaferuje dzieciom i dorosłym doświadczenie historii: zagra średniowieczna kapela, swój fach pokażą rzemieślnicy: kowal, garncarz i powroźnik, a śmiałkowie będą mogli spróbować swoich sił w zabawach plebejskich.

## **Urodziny smoka**

Urodzinowy program dopełnią dwie niespodzianki czy raczej wyzwania rzucone przez smoka. Pierwsze polegać będzie na stworzeniu żywego obrazu legendarnego gada – im więcej uczestników przyłączy się do zabawy, tym większa szansa na ustanowienie rekordu Polski i widok, jakiego żaden dron jeszcze nie zarejestrował. Drugim zadaniem będzie opracowanie przepisu na smocze lody – o ich smaku i nazwie zdecydują turyści i mieszkańcy podczas majowego plebiscytu z nagrodami. O tym, co nam ta eksperymentalna receptura na język przyniesie, przekonamy się po raz pierwszy podczas Dnia Otwartego Magistratu, a po raz drugi ten okolicznościowy przysmak serwowany będzie w smoczym miasteczku.

## **Wcale nie taki groźny...**

O ile w dawnych przekazach Smok Wawelski uprzykrzał życie ludziom i trzymał w szachu samego króla, o tyle we współczesnych narracjach jest często bohaterem pozytywnym – jak przemity smok-podróżnik w opowieści o przygodach profesora Baltazara Gąbki. W te wakacje wystąpi też

w roli miejskiego przewodnika: w czerwcu, lipcu i sierpniu zabierze dzieci i dorosłych na spacer m.in. po Wawelu i jego skarbach oraz – w końcu smoczy legenda to opowieść o odwadze i sprycie – śladem znanych, przedsiębiorczych kobiet Krakowa oraz pomysłów i biznesów, które się tu narodziły.

Krakowskiego smoka będzie można też wyprawić w świat, np. z życzeniami do rodziny czy znajomych – w wersji tradycyjnej na specjalnych stanowiskach Poczty Polskiej, gdzie dostępne będą okolicznościowe pocztówki, smoczy stempel i znaczek pocztowy, albo w wersji animowanej 3D poprzez aplikację umożliwiającą nawet wyhodowanie własnego gada.

## **Czy owca będzie cała?**

Kampanii turystycznej towarzyszyć będą nawiązujące do smoczej legendy kreacje graficzne i spot reklamowy. Wzorem lat ubiegłych krakowska oferta pojawi się na billboardach i citylightach w największych miastach Polski, będzie też prezentowana w pociągach dalekobieżnych IC i Pendolino. Zaproszenie do Krakowa popłynie z mediów tradycyjnych: prasy, radia i telewizji. Kontynuowana będzie też między-miastowa współpraca promocyjna z Sopotem i Gdynią. Nowością jest branding paczkomatów InPost – do wybranych skrzytek pocztowych trafią ulotki z programem wydarzeń i drobne krakowskie upominki. A przez cały sezon w napięciu trzymać nas będzie seria filmów viralowych z owcą w roli głównej. Jak skończy się ta historia – czy owca pozostanie cała, a smok syty? – przekonamy się w kulminacyjnym momencie smoczego święta.

# Najlepsza położna w Małopolsce pracuje w „Żeromskim”

**Anna Górka**

**Barbara Wąs. Jeśli jeszcze nikt z Czytelników, a zwłaszcza Czytelniczek, nie słyszał o tej kobiecie, czas Barbarę poznać. To najlepsza położna w Małopolsce, wygrała regionalny plebiscyt „Położna na medal” i pomogła przyjść na świat wielu małym krakowianom. Planujecie poród? Tylko w Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie i to pod opieką Barbary Wąs!**

**Z**dyżurów na porodówce w szpitalu pędzi na konsultacje śródowiskowe do świeżo upieczonych mam. Nie wyobraża sobie też, aby nie prowadzić bezpłatnych warsztatów dla kobiet w ciąży przygotowujących się do porodu. Nieustannie się uczy i doksztacza, aby każda jej pacjentka pamiętała swój poród jako prawdziwy cud.

– Nie ma lepszego zawodu na świecie – przekonuje położna Barbara Wąs. – To ja towarzyszę kobiecie w najważniejszym momencie jej życia, trzymam ją za rękę, dodaję otuchy i wspieram. To ja pierwsza widzę nowego człowieka i go witam. W jakim zawodzie można przeżyć tak mocne emocje? – zaznacza.

## Położna z krwi i kości

Położnictwo ma w genach i to dosłownie. Bo Krystyna Biernat, mama Barbary, to też położna z 50-letnim stażem, i to również w „Żeromskim”. Swoją córkę urodziła oczywiście w czasie swojego dyżuru na porodówce. – Najpierw jednak zajęłam się pacjentkami, dopiero później sobą i własnym porodem – opowiada ze śmiechem Krystyna Biernat.

## Tytan pracy

O takich położnych pacjentki nie zapominają. Empatyczna, zdecydowana, konkretna, komunikatywna. Dla niej nie ma rzeczy niemożliwych. Nawet w trudnych sytuacjach dotoży wszelkich starań,



Barbara Wąs – najlepsza położna w Małopolsce / fot. archiwum Szpitala im. S. Żeromskiego

aby pacjentka z porodówki wyszła szczęśliwa i spełniona. O swojej pracy może opowiadać godzinami.

– Moją rolą jest wspierać oraz edukować przyszłą mamę i pokazać, że jej wewnętrzna wiara we własną moc bardzo pomaga przejść przez czas ciąży i porodu. Pomagam przygotować się do porodu na różnych płaszczyznach – fizjologicznej, emocjonalnej i fizycznej – wyjaśnia.

## W awangardzie

Najlepsza położna w Małopolsce nie boi się nowości, odważnie korzysta z nowych standardów, technik i metod. Jako jedna z pierwszych w Krakowie zaczęła się interesować hipnoporodem, dzisiaj chętnie uczy kobiety relaksacji, gdy rodzą. W brytyjskiej prasie można znaleźć informacje, że z hipnoporodu korzystała np. księżna Kate! Nie ma żadnych wątpliwości, że Barbara Wąs dotoży wszelkich starań, aby każda przyszła mama, która rodzi w „Żeromskim”, poczuła się pod jej opieką jak księżniczka, a nawet królowa.

## Oddziały chirurgii dzieci i pediatrii po remoncie

**Emilia Król**

**W miejskim szpitalu im. Stefana Żeromskiego zakończył się ostatni etap modernizacji. 5 kwietnia uroczystie otwarto wyremontowane oddziały – chirurgii dzieci i pediatrycznego.**

**W** ramach przebudowy wykonano ocieplenie ścian zewnętrznych i stropu, wymianę instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, instalację wody zimnej i kanalizacji, wentylację i klimatyzację.

Oddział pediatryczny został dostosowany do obowiązujących przepisów sanitarnych – są oddzielne punkty pielęgniarstwa dla dzieci starszych i młodszych, sale chorych wyposażono w łazienki, łączność telefoniczną i monitoring wizyjny. Oddział zyskał pracownie niezbędne do diagnostyki. Także na oddziale chirurgii dzieci w salach będą osobne łazienki. Działają tutaj także sala wzmożonego nadzoru.

Koszt przebudowy i termomodernizacji obu oddziałów to blisko 12,4 mln zł. Remont sfinansowano ze środków unijnych oraz z budżetu miasta Krakowa.

Oddział pediatryczny jest oddziałem wieloprofilowym, hospitalizującym pacjentów ze wszystkimi schorzeniami wieku dziecięcego. Rocznie leczy 1200–1300 dzieci. Działają w systemie całodobowym w ramach Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Rocznie udziela konsultacji i porad lekarskich tysiącom dzieci trafiających do Izby Przyjęć.

Oddział chirurgii dzieci wykonuje zabiegi w zakresie chirurgii dziecięcej ogólnej, urazowej i urologii dziecięcej. Posiada 17 łóżek, w tym trzy w salach jednoosobowych, oraz salę wzmożonego nadzoru wyposażoną w aparaturę medyczną pozwalającą na stałe monitorowanie funkcji życiowych.

Oddział uczestniczy w realizacji ogólnopolskiego programu „Motylkowe szpitale dla Dzieci” Fundacji Porozumienie bez Barier. W ciągu roku hospitalizowanych jest tu ok. 1300 dzieci i udzielanych jest ok. 1000 porad specjalistycznych.



Dziecięca Przystań w TAURON Arenie / fot. Michał Adamczyk, Fundacja Poland Business Run

## Przyjazna przystań dla dzieci i rodziców

**Marzena Paszkot\***

**Dziecięca Przystań w TAURON Arenie to ważne miejsce na mapie Krakowa dla dzieci z Ukrainy i ich rodziców/opiekunów, przebywających w Krakowie w związku z działaniami wojennymi na terenie ich ojczyzny.**


Miasto Kraków zleciło Fundacji Poland Business Run przy współpracy z TAURON Areną Kraków oraz TAURON Polska Energia SA organizację i prowadzenie Dziecięcej Przystani – miejsca, w którym codziennie 105 dzieci z Ukrainy w wieku do 10 lat wraz z rodzicem/opiekunem może ciekawie i aktywnie spędzić czas w kolorowych, przyjaźnie wyposażonych przestrzeniach. Dzieci są otoczone troskliwą opieką wykwalifikowanej kadry opiekunów, mają zapewnione ciepłe posiłki, świadczenia medyczne oraz różnorodne aktywności.

Już pierwszy miesiąc potwierdził, jak bardzo potrzebne jest to miejsce. Mamy opowiadają, że to dzieci „wymuszają” na nich przyście do Dziecięcej Przystani, bo „tu jest fajnie”. To dla nich organizowane są warsztaty teatralne, zajęcia umuzykalniające, plastyczne itp. oraz wycieczki zarówno do pobliskiego parku, jak i do Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego. Wielkim przeżyciem dla

dzieci były odwiedziny Batmana, który podczas spotkania pokazał, jak znaleźć w sobie siłę – nigdy się nie poddaj, zawsze postępuj właściwie, pomagaj innym, nie bądź łobuzem (w jego rolę wcielił się John Buckland, amerykański strażak, weteran misji w Iraku, działający w stowarzyszeniu Heroes 4 Higher).

Rodzice/opiekunowie (najczęściej są to mamy lub babcie) w Dziecięcej Przystani mogą zostawić dziecko pod opieką fachowców i dzięki temu mają możliwość załatwienia rozmaitych formalności bez obaw o bezpieczeństwo swoich pociech. Tu również mają możliwość skorzystania z konsultacji psychologicznych, udziału w warsztatach pomagających w radzeniu sobie ze stresem i emocjami oraz w gimnastyce relaksacyjnej. Mogą uzyskać pomoc i poradę, jak napisać CV, dodatkowo zorganizowano też spotkania ze stylistką i fryzjerką zakończone profesjonalnym zdjęciem do dokumentów niezbędnych przy ubieganiu się o pracę.

Dzięki szczodrym darczyńcom dzieci otrzymały obuwie sportowe, wyprawki szkolne, nowe lalki i przytulanki oraz słodycze. Mamy dostały kosmetyki dla siebie i dzieci.

W Dziecięcej Przystani zarówno dzieci, jak i dorośli odnajdują tak potrzebną stabilizację. Poznają nowych kolegów i nawiązują przyjaźnie. Dostają nadzieję na lepsze jutro i siłę do pokonywania trudności. 

\*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

 **Kraków**



**Płacę podatki w Krakowie  
Moje miasto - moja inwestycja  
Twój podatek wspiera rozwój kultury  
w naszym mieście**



→  
Rozlicz swój PIT  
w Krakowie,  
odbierz KARTĘ  
KRAKOWSKĄ  
i korzystaj  
ze zniżek.



# KRAKÓW.PL

# mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

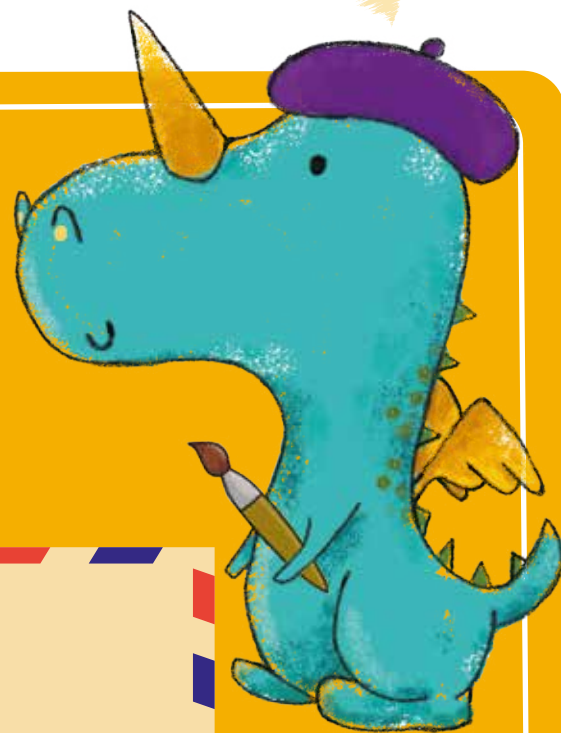
Spacerując po Krakowie, odnoszę wrażenie, że to miasto – ze swoimi ślicznymi kamienicami, niezwykłymi zabytkami czy urokliwymi uliczkami – jest dziełem sztuki! Czasem wyobrażam sobie, że przenoszę się w przeszłość i spotykam na Rynku Głównym Stanisława Wyspiańskiego, Jana Matejkę czy Olę Boznańską – wybitnych krakowskich artystów, którzy na stałe zapisali się w historii sztuki. Kraków to miasto sztuki i jest w nim tak dużo muzeów, że nie umiem ich zliczyć, ale mam nadzieję, że je wszystkie odwiedzę! Byłem już w kilku oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie, a w planach mam Muzeum Krakowa i jego Rynek Podziemny oraz Aptekę Pod Orłem. Smok Wawelski zapytał mnie ostatnio, co tworzyłbym, gdybym był malarzem. Sam nie wiem. Może smocze portrety lub piękne pejzaże?

Zanim przeprowadziłem się do Krakowa, odwiedzałem muzea w różnych krajach Europy. A czy wiecie, że 18 lat temu Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, co pozwoliło na swobodniejsze podróżowanie i zachwywanie się dziełami niezwykłych artystów?

## ARTYSTYCZNY PLAC ZABAW

Bądź eko i wykorzystując stare gazety, kolorowe papiery i klej, stwórz kolaż – pocztówkę pt. Pozdrowienia z Krakowa.

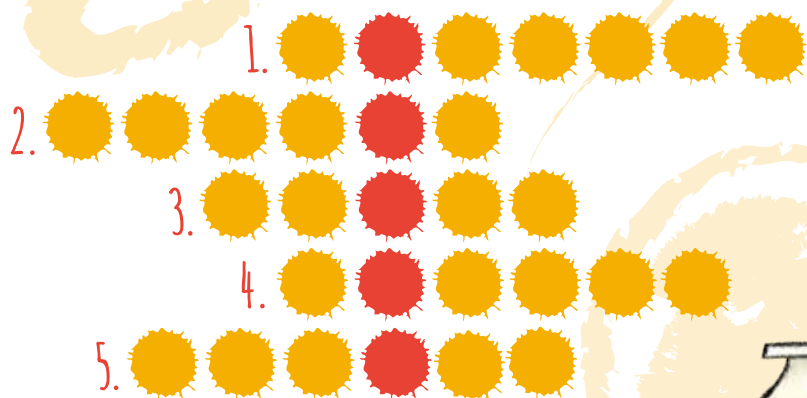
A wiecie, co to jest kolaż? To technika artystyczna, w której łączymy różne materiały, np. gazety, tkaniny lub przedmioty, możemy też malować farbami.





# KREATYWNY KRAKÓW

Rozwiążcie artystyczną krzyżówkę.



1. Gdy namalujesz czyjąś podobiznę, to będzie...

2. Dzieło sztuki wykonane np. z gliny, drewna.

3. Możesz nią malować na papierze lub pomalować ściany w pokoju.

4. Artysta zajmujący się malarstwem.

5. Narzędzie malarza.



## JUŻ WIEM!

W tym miejscu opowiadam wam o tym, co ważne i ciekawe!

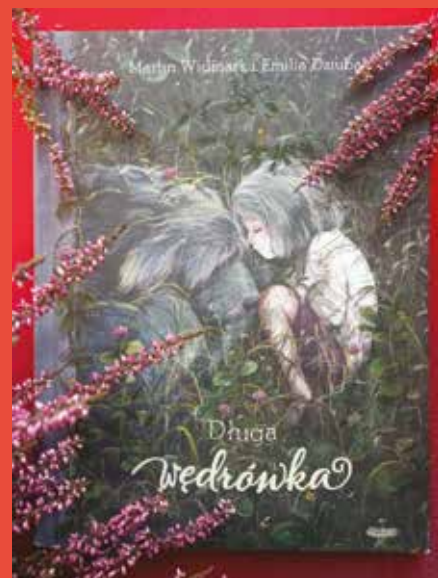
15 kwietnia świętujemy urodziny Leonarda da Vinci i z tej okazji od 11 lat obchodzony jest Światowy Dzień Sztuki. Z moją smoczą cicią i kuzynem zorganizowaliśmy w naszym podziemnym mieszkaniu pod Wawelem imprezę artystyczną, podczas której malowaliśmy obrazy, lepiiliśmy z gliny, tworzyliśmy ilustracje i dzieła ściennie zwane freskami. Powstało tam mini smocze muzeum. Swoją drogą, czy wiecie, że najstarszym muzeum w Krakowie jest Muzeum Archeologiczne, które ma już 172 lata? Wróć jeszcze na chwilę do jednego z największych artystów wszech czasów, czyli Leonarda da Vinci, który, gdyby był długowieczny tak jak smoki, miałby dziś 570 lat! Jeden z jego obrazów „Dama z gronostajem” możecie zobaczyć w Muzeum Książąt Czartoryskich, które znajduje się przy ul. Pijarskiej. Jest tam też sporo innych interesujących dzieł, więc koniecznie się tam wybierzcie.

Opracowanie: Anna Machacz  
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

# ZACZYTANY KRAKÓW

Kocham czytać książki i polecę Wam dziś „Długą wędrówkę” Martina Widmarka.

Dwoje bohaterów, dwie zupełnie różne historie, które łączą się w całość, dwie wędrówki – tak w wielkim skrócie można opisać książkę Martina Widmarka „Długa wędrówka”. Autor opisuje perypetie matki Soni – sieroty, która marzy, by dotrzeć na przeciwległy brzeg morza.



Książka pokazuje samotność, smutek, bezradność i stratę, ale także spryt i wielkie serce bohaterów. Polecamy ją rodzicom dzieci sześcio- i siedmioletnich. Historie Adama i Soni mogą skłonić do przemyśleń i dać początek wielu ciekawym, choć być może trudnym rozmowom.

Za stronę graficzną „Długiej wędrówki” odpowiedzialna jest Emilia Dziubak, twórczyni należąca do ścisłej czołówki polskich ilustratorów młodego pokolenia. Jej prace idealnie współgrają z tekstem, przekazują emocje, zachęcają czytelników do sięgania po kolejne ilustrowane przez nią książki.



Biblioteka  
Kraków

# Pomoc Ukrainie niejedno ma imię

**Julia Żylina-Chudzik**

**W ostatnich miesiącach przechodzimy sprawdzian europejskiej solidarności i przyśpieszony kurs pomagania. Pomagamy Ukrainie jako osoby prywatne i członkowie organizacji, jako pracownicy instytucji i korporacji. Pomagamy także jako Miasto.**

Staramy się wypracować takie rozwiązania systemowe, które pozwolą wspierać Ukrainę i przybywających do Krakowa Ukraińców w dłuższej perspektywie czasowej.

## **Spółeczność międzynarodowa wkracza do akcji**

W zakresie wsparcia długoterminowego, szczególnie potrzebnego ukraińskim uchodźcom, których przybyło do nas już prawie 170 tysięcy, Kraków znalazł sojuszników na arenie międzynarodowej. Pomoc w postaci żywności i środków higieny przekazały nam miasta niemieckie, ale także np. Paryż, Orlean, Bordeaux. Konkretnie wpłaty z zagranicy zasilają też specjalnie utworzone konta Urzędu Miasta Krakowa i Szpitala im. S. Żeromskiego. 23 marca w magistracie podpisano porozumienie o współpracy Krakowa

z organizacją charytatywną CORE Response, reprezentowaną przez jej współzałożycielkę i prezesa zarządu, hollywoodzkiego aktora Seana Penna. Działająca od 2010 r. CORE (Community Organized Relief Effort) będzie m.in. wspierać finansowo wolontariuszy i pracowników miejskich magazynów pomocy humanitarnej, pomoże w funkcjonowaniu punktu relokacyjno-informacyjnego na dworcu oraz w organizowaniu darów, które trafią na Ukrainę. 29 marca wizytę prezydentowi Majchrowskiemu złożył Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców Filippo Grandi, który bardzo chwalił Polskę i Kraków. Wystąpił relacji na temat działań i aktualnych potrzeb Miasta, szczególnie w zakresie organizacji opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i edukacji osób z Ukrainy. Zgodnie z obietnicą Komisarza od 7 kwietnia w TAURON Arenie Kraków rozpoczął działalność punkt UNHCR – agencji ONZ ds. uchodźców. Udziela ona pomocy pieniężnej osobom, które uciekły z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. Swoje wsparcie w zakresie potrzeb dotyczących edukacji, ochrony dzieci i opieki zdrowotnej zaoferował również UNICEF – Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci.

## **W poszukiwaniu nowego domu**


Ważnym aspektem pomocy uchodźcom jest możliwość relokacji, czyli wyjazdu

z Polski do innych krajów Europy. Nadsyłane do Krakowa oferty takich wyjazdów poddawane są wnikliwej analizie z uwagi na bezpieczeństwo uchodźców i konieczność ochrony przed niepożądanymi procedurami. Urząd Miasta podejmuje się organizacji relokacji tylko wówczas, gdy otrzymana z zagranicy oferta jest wiarygodna, potwierdzona przez administrację danego miasta (regionu) lub placówkę dyplomatyczną. Warunki pobytu i świadczenia oferowane uchodźcom również muszą być ustalone z góry i gwarantowane przez stronę przyjmującą. Ponadto obywatele Ukrainy, którzy decydują się na wyjazd do innego kraju, są rejestrowani. W taki właśnie sposób Miasto zorganizowało już cieszące się dużym zainteresowaniem wyjazdy Ukraińców do Orleanu, regionu Pays de Mormal (Francja) czy Solury (Szwajcaria).

## **Zbiórka i zbiórki. Także dla Polonii i... zabytków**

Pomoc Ukrainie to także konwoje humanitarne, które wyjeżdżają z Krakowa każdego dnia. Paczki z charakterystycznymi krakowskimi naklejkami dotarły nie tylko do partnerskich Lwowa czy Kijowa, ale również m.in. do Doniecka, Mariupola, Charkowa czy Odessy, do wielu ukraińskich szpitali, jednostek wojskowych i schronisk dla zwierząt. Dzisiaj, gdy na Ukrainie szczególnie brakuje żywności, planujemy kolejne transporty. Choć indywidualna zbiórka została zakończona, do Miejskiego Magazynu Pomocy przy ul. Bartników 10 (NOHO Logistic) wciąż można przywozić dary zebrane lub ufundowane przez grupy, firmy i instytucje. Przed Wielkanocą krakowianie z nową energią zaangażowali się także w zbiórkę pomocy dla mieszkającej we Lwowie Polonii, zorganizowaną przez Kancelarię Prezydenta. Jej efekt to dwa transporty z żywnością, która trafiła na świąteczne stoły seniorów – członków Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Pamiętajmy też o konieczności ochrony ukraińskich zabytków, szczególnie narażonych na zniszczenia wojenne. Zbieramy i przekazujemy na Ukrainę materiały do ich konserwacji i zabezpieczania, jak folia ochronna, worki na piasek czy gaśnice.

Pomoc Ukrainie niejedno ma imię. Włączyć się w nią może każdy. Pomagajmy odpowiedzialnie i mądrze. Wspierajmy Ukrainę na co dzień, a nie tylko od święta.

Więcej informacji na stronie: [krakow.pl](http://krakow.pl) w serwisie „Kraków otwarty na świat”, zakładka „Miasta zagraniczne Ukrainie”. 



Miasto organizuje wyjazdy uchodźców do miast partnerskich / fot. Wiesław Majka



**Ryszard Kozik**  
z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,  
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,  
pracownik Muzeum Krakowa

# Widziane z Krzysztoforów

## Wybierzcie się koniecznie na „Wisłę” i nad Wisłę

Tydzień świąteczny zaczął się ładną i ciepłą pogodą, ale już w kolejnych dniach ma padać. Wiosna nieuchronnie nadeszła, ale trzeba przyznać, że zima (przypominająca bardziej zimną jesień) broni się (kiedy czytacie ten tekst, właściwsza będzie prawdopodobnie forma „bronita”) wyjątkowo skutecznie. Powoli staje się już zresztą regułą, że szanse na śnieg są większe na Wielkanoc niż na Boże Narodzenie.

Słońce za oknem nastroiło mnie wyjątkowo optymistycznie. Szukam więc wokół informacji, które sprawiają przyjemność (przynajmniej mnie, bo niekoniecznie każdemu, rzecz jasna). Z pewnością należą do nich doniesienia z zoo. Bo wiosną, wiadomo, pojawiają się tam nowe zwierzęta. W tym roku największym hitem są antylopowce końskie. Samiec trafił do nas z Czech, dwie samice z Belgii, ale raczej nie mają problemów z porozumiewaniem się... Są też jak zawsze rozkoszne maluchy: mała pingwinka (odrzucona przez rodziców i otoczona opieką przez pracowników zoo – każdy się wzruszy), dwa kuce szetlandzkie i owca kameruńska. Koniecznie wybierzcie się do zoo – sami lub z dziećmi. Żeby spacerować, podziwiać, odetchnąć. I ja się muszę z córeczkami wybrać, a może i starszy syn będzie miał ochotę.

1 kwietnia otworzył się znowu dla zwiedzających Ogród Botaniczny, kolejne miejsce, w którym można odpocząć, zachwycić się przyrodą, zostawić daleko za sobą kłopoty i zmęczenie. A teraz zmienia się w nim wszystko (zwłaszcza kolory) z dnia na dzień. Koniecznie!

A jeśli to dla was za daleko, to i tak nie traktujcie tego jak wymówki, tylko wyjdźcie na spacer, skorzystajcie z dni słonecznych. Wiem, że łatwo mi to mówić/pisać, bo rzut beretem mam do Łąka Nowohuckich, dwa rzuty (jak dobrze powieje) do Parku Żeromskiego i Parku Ratuszowego, trzy – do parku na os. Szklane Domy, a cztery, no może pięć – do Zalewu Nowohuckiego. Opcji w najbliższej okolicy mam więc naprawdę dużo. Cóż, takie są zalety mieszkania w najfajniejszej dzielnicy Krakowa – Nowej Hucie (doprecyzowując: starej Nowej Hucie). Przepraszam, nie mogłem sobie takiego lokowania dzielnicy odpuścić.

Wiosną w naturalny sposób rozkręca się też działalność kulturalna. To oczywiście nie przypadek, bo zazwyczaj w marcu rozstrzygane są rozmaite konkursy grantowe, co dla wielu organizatorów prywatnych oznacza być albo nie być, a i instytucjom nie jest obojętne. Maj i czerwiec to zwykle najintensywniejsze miesiące w krakowskiej kulturze, a co weekend festiwal konkuruje z festiwalem. Poszperajcie, a znajdziecie z pewnością propozycje i dla siebie, np. Festiwal Kultury Żydowskiej czy Miesiąc Fotografii (to tylko przykłady, które mnie zainteresowały).

W trasy wyruszyli też hurtowo artyści, stęsknieni kontaktów z publicznością (i, nie ma co ukrywać, związanych z tym zarobków). Ja w maju i czerwcu mam już bilety na dwa koncerty w Kwadracie (dla mnie to wciąż Nowa Huta): Imminence (to przesunięty prezent walentynkowy) i Artura Rojka.

Naprawdę jest z czego wybierać! A przy okazji można wesprzeć zarówno artystów, jak i instytucje kulturalne, wyjątkowo w ostatnich dwóch latach poobijane. Więc koniecznie wybierzcie się do teatru, filharmonii, opery, muzeum, kina czy klubu, kupcie książkę. Zróbcie dobrze sobie i twórcom!

Wspominałem w poprzednim felietonie o wystawie „Wisła. Re-kreacja” w Pałacu Krzysztoforów. Wtedy jednak znałem tylko jej założenia, a teraz (za kilka godzin odbędzie się wernisaż) zdążyłem już ją zobaczyć i wspominam o niej ponownie, bo mi się wspinała w pomysł na szukanie przyjemności wpisała. Urokliwa – to pierwsze skojarzenie, jakie mi się z nią nasuwa. Przyjemność – to drugie. Na przykład polegająca na leżeniu na leżaczku z widokiem (przez okno) na kościół Mariacki i Sukiennice. Wybierzcie się koniecznie na „Wisłę” i nad Wisłę. Kolejność dowolna.

”  
**Wiosną w naturalny sposób rozkręca się też działalność kulturalna. To oczywiście nie przypadek, bo zazwyczaj w marcu rozstrzygane są rozmaite konkursy grantowe, co dla wielu organizatorów prywatnych oznacza być albo nie być, a i instytucjom nie jest obojętne. Maj i czerwiec to zwykle najintensywniejsze miesiące w krakowskiej kulturze, a co weekend festiwal konkuruje z festiwalem. Poszperajcie, a znajdziecie z pewnością propozycje i dla siebie, np. Festiwal Kultury Żydowskiej czy Miesiąc Fotografii (to tylko przykłady, które mnie zainteresowały).**

**Michał Sowiński**

**Wszyscy żyjemy w bańkach informacyjnych – co do tego nie ma wątpliwości. Ale czy to dobrze, czy źle? Tu padają już skrajnie różne odpowiedzi. Pewnie dlatego, że żyjemy... w różnych bańkach informacyjnych.**



Copernicus Festival – ks. prof. Michał Heller / Fot. Kamila Zaremska

## Copernicus Festival już w maju

To może zaczniemy od początku. W drugiej połowie XX w. świat gwałtownie przyspieszył. Domykają się ostatnie ogniwa globalizacji, powstaje nowy krwiobieg świata. Węgiel, ropa i gaz napędzają coraz bardziej rozgrzane silniki kapitalizmu, ale najważniejszym surowcem staje się informacja. Dzięki niej można rozwijać nowe technologie, walczyć z pandemią, odkrywać tajemnice wszechświata, ale też kontrolować społeczeństwa, skutecznie prowadzić wojny, siać nienawiść.

Na dobre i na złe zbudowaliśmy nasz świat w oparciu o potęgę informacji. Dziś, choć jest ich więcej niż kiedykolwiek

w dziejach ludzkości, nie docierają już do nas chaotycznym strumieniem. A to właśnie za sprawą baniek filtrujących, które jako pierwszy opisał w 2011 r. internetowy aktywista Eli Pariser.

Najróżniejsze narzędzia i bazujące na nich algorytmy śledzą każdy nasz ruch (od jakiegoś czasu należy rozumieć to jak najbardziej dosłownie – warto o tym pamiętać, gdy chwalimy się, ile dziś zrobiliśmy kroków). W ten sposób powstaje nasz „indywidualny ekosystem informacji”, w którym otrzymujemy tylko to, co chcemy otrzymać, co z kolei szybko sprawia, że chcemy otrzymać to, co już otrzymaliśmy. W ten

sposób, dzięki sprawnemu zarządzaniu informacją, nasz świat został rozbitý na miliony kawałków, które coraz mniej chcą mieć ze sobą cokolwiek wspólnego. Zdaniem wielu jesteśmy przez to bardziej narażeni na populistyczną propagandę i podkopujemy demokratyczne fundamenty naszego świata. Inni z kolei twierdzą, że to tylko kolejny krok do realizacji marzenia, towarzyszącego ludzkości od wieków – totalnego zaspokojenia indywidualnych potrzeb konsumpcyjnych. Informacja – jak ją rozumiemy dziś – to jeden z najbardziej złożonych wynalazków naszej cywilizacji. Fizycy, filozofowie, językoznawcy – wszyscy wciąż spierają się co do jej natury i sposobów działania. Niektórych z nich będzie można już niedługo spotkać w Krakowie podczas Copernicus Festival.

Jak dostęp do informacji zmienia nasze postrzeganie rzeczywistości? Czy faktycznie żyjemy w informacyjnych bańkach, podtrzymywanych przez media społecznościowe? Na te i inne pytania odpowiedzą tegoroczni festiwalowi goście, m.in. Artur Ekert – profesor fizyki na Uniwersytecie Oksfordzkim, zajmujący się kwantowym przetwarzaniem informacji, prof. Ewa Bartnik, specjalizująca się w genetyce i biologii molekularnej, a także Daniel Tammet, brytyjski pisarz obdarzony niezwykłymi zdolnościami przetwarzania informacji ze względu na synestezję lingwistyczną, numeryczną oraz wizualną.

Zapraszamy między 17 a 22 maja do Muzeum Inżynierii i Techniki przy ul. Wawrzyńca 15. Wszystkie wydarzenia Copernicus Festival są bezpłatne, a transmisje będą udostępniane na kanale [YouTube.com/CopernicusCenter](https://www.youtube.com/CopernicusCenter).



Prof. Semir Zeki, twórca neuroestetyki – dziedziny prowadzącej badania reakcji mózgu na sztukę – również był gościem Festiwalu / Fot. Kamila Zaremska

## Wyjątkowe historie powszechne. Dom kultury

Małgorzata Hajto\*

**Nietypowa, kryzysowa rzeczywistość jeszcze bardziej uświadamia nam, jak ważna jest zwykła obecność drugiego człowieka. Potrzebna jest ona do zrozumienia własnych emocji, zarówno w ciszy twórczej pracy, jak i w dyskusji. Zadanie poszukiwania odpowiedzi na trudne pytania postawili przed sobą organizatorzy projektu „Wyjątkowe historie powszechne. Dom kultury” z ARTzony Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida.**

W ramach dwuletniego przedsięwzięcia przewidziano szereg działań twórczych. Każde z nich ma arteterapeutyczny charakter. Uczestnicy odkryją potencjał miejskiego i sąsiedzkiego krajobrazu, rozwiną swoje pasje. Podczas działań mogą także zmierzyć się ze wspólnym pandemicznym doświadczeniem, a ostatnio także – kryzysem wojny na Ukrainie.

Na tegoroczną edycję złoży się siedem niezależnych części. Pierwsza z nich: „Myśli na dobry czas – kreatywne śniadania w Ogrodzie/ARTzonie” to rodzinne spotkania będące remedium na deficyt bliskości, dobrych wrażeń i kreatywnych przeżyć. Część druga, „Potęga marzeń”, jest serią warsztatów


kreatywnych, m.in.: animacji filmowej, fotograficznych, teatralnych, muzycznych oraz filmoterapii. „Przestrzeń Uwolniona” to cykl działań otwierających instytucję kultury. W jej ramach można wybrać się w „Twórcze podróże po Nowej Hucie”, wziąć udział w warsztatach „Wybrzmienia – nowa symfonia miasta”, a także dać upust emocjom i podzielić się swoimi marzeniami na instalacji: „Żywa ściana ekspresji w ARTzonie”. Z kolei „Rodzinne rezydencje artystyczne w ARTzonie” to weekendowe wydarzenia, podczas których zespoły rodzinne stają się gospodarzami domu kultury i przygotowują program wydarzeń kulturalnych dla krakowian. Moduł piąty stanowi plenerowe malarskie spotkanie dla seniorów – działanie dające wytchnienie grupie, która podczas pandemii była najbardziej dotknięta izolacją. Szóstą częścią projektu jest edycja Odważnego Festiwalu Kreatywności, wydarzenia poświęconego artystom na co dzień mocno obecnym w życiu naszego Ośrodka Kultury. Wszystkie aktywności i zmagania z talentami, emocjami, kreatywnością i wrażliwością podsumowane zostaną w trakcie spotkania „Nieodzowność domu kultury” – będzie można wówczas wysłuchać historii uczestników biorących udział w projekcie, a także podzielić się swoimi refleksjami.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Funduszu Promocji Kultury, Miasta Kraków oraz Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta.


\*koordynatorka projektu




A może kreatywne śniadanie w ARTzonie? / fot. archiwum ARTzony OKN

 **Kraków**

**GALA**  
**WIELOKULTUROWE**  
**PODGÓRZE**



**Nikos Rusketos & Orfeusz**  
grecka grupa  
40-lecie zespołu



**Angelo Wangelis**

Kino Kijów  
al. Zygmunta Krasińskiego 34

**10** MAJA /wtorek/ 2022 r. godz. 19.00 **40 zł / 30 zł\*** bilety:

\*dla posiadaczy kart lojalnościowych Centrum Kultury Podgórze

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA  
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

CENTRUM  
KULTURY  
PODGÓRZA

5  
int. KHK  
Krakowski Hódny Komunitas SA

 **WODOCIĄGI**  
Miasta Krakowa

 **KMPO**  
ZARZĄDZANIE SYSTEMEM OCZYSZCZANIA KRAKOWA

# Rodzinny maj w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta

**Anna Janeczko**

**Z nadzieją spoglądamy w długoterminowe prognozy pogody, licząc na to, że maj wreszcie przyniesie upragnione wyższe temperatury, delikatne powiewy ciepłego wiatru i piękną, słoneczną aurę. Po dość przewrotnym kwietniu wyczekujemy długich rodzinnych spacerów, wycieczek i spotkań w plenerze.**

Choć tym ostatnim pogoda nie zawsze sprzyja, to o słoneczny nastrój wszystkich członków rodziny można zadbać w inny sposób, o czym przekonuje Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta, który w swojej comiesięcznej, szerokiej ofercie proponuje krakowskim rodzinom szereg atrakcji.

## Wiosna na warsztacie

Na warsztat bierzemy wiosnę, a wraz z nią piękno natury i wiosenne kompozycje, które stworzymy w ramach cyklu „Artystyczna rodzinka” w Klubie Mirage. O nasz wiosenny image zadbamy w rodzinnej pracowni biżuterii w Klubie Jędrus. Zdrowe talerze nauczymy się komponować w Klubie Karino podczas rodzinnych warsztatów „Piramida zdrowia”, organizowanych w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę”. Do tradycji Klubu 303 należą już comiesięczne rodzinne cyrkowe zmagania w ramach Cyrkomotoryki – to już może nie w tematyce wiosennej, ale na pewno będzie bardzo energetycznie!

## Słoneczne spotkania w Klubach Rodziców

Pogoda nie ma aż takiego znaczenia, gdy spotykamy się w Klubach Rodziców. Te miejskie inicjatywy działające w pięciu klubach Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta przez cały rok szkolny proponują rodzicom z dziećmi szeroki wachlarz zajęć rozwojowych i spotkań ze specjalistami różnych dziedzin. W majowej ofercie Klubów Rodziców znajdują się zajęcia gimnastyczne oraz ruchowo-taneczne, warsztaty wzmacniające i rozwijające sensorykę, zajęcia skierowane do mam, rodzinne zabawy i warsztaty. Swoją wiedzą z rodzicami

podzielią się w tym miesiącu m.in. dietetyk, ratownik medyczny czy fizjoterapeutka uroginekologiczna.


## Jesteśmy krakowską rodziną

Jak co roku pod koniec maja Urząd Miasta Krakowa zaprasza wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania. Jubileuszowo, już po raz dziesiąty, w ramach Święta Rodziny Krakowskiej spotkamy się w weekend 27–29 maja, a tematem przewodnim święta będzie rekreacja i aktywność sportowa rodzin na otwartej przestrzeni oraz odkrywanie zielonych zakątków miasta. W piątek do swoich podwórek i przestrzeni zaproszą kluby Krzesławice, Karino i Mirage. W Krzesławicach na rodziców z dziećmi czekać będzie sportowa ścieżka rodzinnych zmagani, w Karino rodzinne warsztaty plastyczne, konkursy, gry i zabawy podwórkowe, a w Klubie Mirage blok baśniowych zabaw oraz bal bajkowych postaci. Rodzinną sobotę zaplanowały także Klub Jędrus, który zaprasza na sąsiedzki piknik na swoim podwórku, na którym nie zabraknie okazji do rodzinnych kooperatyw i zmagani, oraz Klub Dukat – z propozycją rodzinnych warsztatów teatralno-plastycznych. W niedzielę 29 maja spotkamy się przy Klubie Zakole, gdzie zaplanowano rodzinne figle-migle, czyli przymiarki kostiumów teatralnych, nakryć głowy i peruk, animacje, sportowe rywalizacje, m.in. turniej tenisa stołowego, gry planszowe oraz warsztaty.

## Wspólne plenerowe świętowanie

Sezon dużych imprez plenerowych w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta rozpocznie wyjątkowe wydarzenie – pierwsze urodziny szlaku rowerowego Velo Huta. Szczegółowe informacje wraz z zaproszeniem na to wydarzenie zaprezentujemy w kolejnym wydaniu dwutygodnika KRAKÓW.PL.

Pod koniec miesiąca Klub 303 wraz z Radą Dzielnicy XIV Czyżyny zaproszą mieszkańców na huczne obchody Święta Czyżyn, a w nim do strefy animacji, gier wielkoformatowych, cyrku, plastyki, zamków, lego robotów, zabaw w języku angielskim oraz pokazów scenicznych.

Szczegółowe informacje o wszystkich wydarzeniach Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta można znaleźć na [www.krakownh.pl](http://www.krakownh.pl). 



Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza w maju na rodzinne wydarzenia / Fot. Paweł Kalina

# Turyści są w Krakowie potrzebni

**Monika Moskwa**

**Kraków od lat jest najbardziej rozpoznawalną polską marką miejską na świecie, zdobywa najwyższe miejsca w rankingach na najlepszą destynację turystyczną. Ostatnio nasze miasto znalazło się w czołówce najpopularniejszych europejskich kierunków podróży w 2022 r. w Travellers' Choice 2022, przygotowanym przez popularny serwis TripAdvisor. Jako mieszkańcy Krakowa możemy być dumni.**

Niestety trwająca dwa lata pandemia bardzo negatywnie odbiła się na kondycji krakowskiej branży turystycznej. Dobrze pamiętamy opustoszałe ulice Starego Miasta i przejmujący widok pustego Rynku. Teraz okazuje się, że tocząca się wojna w Ukrainie znów odstrasza turystów od przyjazdu do naszego miasta. Kłopoty branży turystycznej, które zaczęły się w trakcie pandemii, wciąż się pogłębiają.

Tymczasem my, mieszkańcy, jak nikt inny wiemy, że w Krakowie jest bezpiecznie. Podkreślał to też prezydent Jacek Majchrowski, który podczas marcowej konferencji Miasta Historyczne 3.0 mówił, że Kraków jest nieustannie bezpiecznym i otwartym miastem dla wszystkich gości z kraju i zagranicy. Zapewnił też, że nasze możliwości komunikacyjne z innymi miastami i krajami pozostają na wysokim poziomie, a lotnisko w Balicach jest gotowe do obsłużenia naszych gości.

Hotele, restauracje, biura podróży, stowarzyszenia przewodniczące, obiekty kongresowe i konferencyjne to miejsca pracy dla wielu krakowian. Szacuje się, że w 2019 r. w sektorze turystyki znajdowało zatrudnienie ok. 40 tys. osób, a odwiedzający wydali w Krakowie 7,5 mld zł. W branży turystycznej wytwarzane jest ponad 10 proc. PKB gminy miejskiej. Turyści są w Krakowie potrzebni.

Dlatego warto zabiegać, by tutaj powrócili. Warunkiem jest oczywiście szacunek dla naszego miasta. Chcemy, by turystyka rozwijała się w Krakowie w sposób zrównoważony, z pełnym poszanowaniem mieszkańców i dziedzictwa kulturowego, ale również z myślą o korzyściach dla lokalnych przedsiębiorców. Dlatego Wydział ds.

Turystyki pracuje nad projektami, które będą uwzględniały rekomendacje zawarte w uchwalonej rok temu „Polityce zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028”. Głównym zadaniem jest odbudowa ruchu turystycznego w duchu harmonijnego współistnienia mieszkańców – przedsiębiorców – odwiedzających.

W zeszłym roku przeprowadziliśmy pilotaż programu City Helpers. Na ulicach Starego Miasta można było spotkać pomocników miejskich udzielających informacji turystycznej odwiedzającym, ale również pilnujących zasad, których należy przestrzegać w Krakowie. W nadchodzące wakacje program w ramach akcji Respect Kraków będzie kontynuowany przede wszystkim z myślą o mieszkańcach i komforcie życia w naszym mieście.



Turyści są w Krakowie potrzebni / fot. Bogusław Świerżowski

**Ewelina Sokalsky**

**Każdego roku do urzędu miasta wpływa od 20 do 30 nowych propozycji muralowych. Aby ułatwić pomysłodawcom kontakt z odpowiednimi komórkami urzędu i usprawnić proces opiniowania wniosków, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski powołał pod koniec marca br. Zespół ds. Murali. 4 kwietnia 2022 r., podczas uroczystej inauguracji prac Zespołu, jego członkowie odebrali z rąk prezydenta oficjalne akty powołania.**



Lemowski mural zaprojektowany przez Dagmarę Matuszak, a wykonany przez Artura Wabika znajduje się przy al. 29 Listopada / fot. archiwum UMK

## W Krakowie powstał **Zespół ds. Murali**

Głosy postulujące powstanie polityki muralowej oraz zespołu odpowiadającego za murale pojawiały się w Krakowie już od kilku lat. Wnioski w tej sprawie składała m.in. radna Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia takiej polityki jest konieczność lepszego zarządzania zasobem muralowym miasta, zapobieganie powstawaniu prac słabych

jakościowo i technicznie, przeciwdziałanie nadprodukcji murali komercyjnych, chęć kreowania coraz lepszej przestrzeni miasta, a także potrzeba zadbania o to, by nowe murale związane były z kontekstem miejsca, w którym powstają.

Opracowaniem zasad, kryteriów oceny nowych projektów, a także kompetencji dla zespołu muralowego zajął się zespół DNA Miasta pod kierunkiem Artura Celińskiego. W rezultacie tych prac, pod koniec 2021 r., Kraków ogłosił politykę muralową,

zachęcając jednocześnie mieszkańców do wzięcia udziału w naborze otwartym do zespołu muralowego.

Zespół ds. Murali został powołany 31 marca 2022 r. Pełny skład Zespołu oraz tryb i zakres jego działania można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa. – Naszym celem było zbudowanie interdyscyplinarnego zespołu, który będzie wspierał Miasto w podejmowaniu decyzji jakościowych, technicznych i administracyjnych. To pozwoli nam także wskazywać ciekawe lokalizacje i konteksty istotne dla tożsamości poszczególnych części miasta, a jednocześnie powstrzyma zjawisko nieuregulowanych malowideł o typowo komercyjnym charakterze. Zależy nam na wypracowaniu dobrego standardu tworzenia nowych murali na terenie Krakowa, zlikwidowaniu „logotypozy” czy doraźności. Mamy nadzieję, że nasze doświadczenia będą inspirujące dla innych miast – mówi Robert Piaskowski, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury.

Zespół, jako projekt pilotażowy, będzie funkcjonował przez rok. Harmonogram spotkań uzależniony zostanie od liczby i pilności rozpatrywanych spraw. Członkowie i członkinie Zespołu pełnią swoje funkcje społecznie, nie pobierając z tego tytułu diet ani wynagrodzenia.

4 kwietnia odbyło się pierwsze robocze spotkanie, na którym omówiono projekt regulaminu pracy zespołu oraz projekty procedury i formularza wniosku, który składać będą osoby planujące stworzenie muralu.



Wręczenie nominacji członkom Zespołu ds. Murali / fot. Bogusław Świerzowski



# Między generacjami

**Anna Okońska-Walkowicz\***

**Po raz siódmy Miasto Kraków zachęca swoją młodzież do podjęcia fascynującej przygody społecznej, jaką może być projekt przeprowadzony wspólnie z seniorami.**

Wocem współpracy przedstawiciele pokoleń może być wspólnie zaplanowane, przeprowadzone i podsumowane dowolne przedsięwzięcie. Chodzi o to, aby w działaniu przełamywać stereotypy obu pokoleń dotyczące starości i młodości, aby seniorzy poznali język młodych, a młodzi doświadczyli mądrości osób starszych, ale też związanych ze starością ograniczeń.

Ogłoszony przez referat ds. seniorów działający w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia UMK konkurs daje sposobność pozyskania na projekt nawet 12 tys. zł. Wniosek konkursowy w imieniu uczniów, którzy mają pomysł, składa szkoła i ona w wyniku decyzji jury otrzymuje pieniądze.

Konkurs został tak zaplanowany, aby pomóc szkołom samorządowym w wyposażaniu uczniów w kluczowe kompetencje, których posiadanie zdecyduje o ich powodzeniu na rynku pracy, w życiu rodzinnym i społecznym. Uczniowskie doświadczenie związane z możliwością pomyślnego realizacji własnego pomysłu wpłynie na pozytywny obraz ich

samych, pozwoli poznać swoje mocne strony i zachęci do podejmowania podobnych wyzwań w przyszłości. Poczucie dumy z udanego pożytecznego przedsięwzięcia na rzecz dobra wspólnego to doskonała inspiracja na całe życie. Wszelkie informacje dotyczące konkursu „Działajmy Razem” można znaleźć na stronach: [portaledukacyjny.krakow.pl](http://portaledukacyjny.krakow.pl) oraz [dlaseniora.krakow.pl](http://dlaseniora.krakow.pl).

Siedem lat doświadczeń w realizacji konkursu pokazuje, że młode osoby zyskują wiele korzyści, wzmacniają się również więzi międzypokoleniowe. Uczestniczący w projekcie seniorzy odkrywają młode pokolenie jako pełne dobroci, sprawczości i fantazji, chociaż trochę niepewne skuteczności swoich działań. Słowa i gesty uznania kierowane przez seniorów w stronę młodzieży dodają młodym ludziom pewności siebie.

Szkoła, która weźmie udział dwukrotnie w konkursie „Działajmy Razem”, ma szanse

**„ Szkoła, która weźmie udział dwukrotnie w konkursie „Działajmy Razem”, ma szanse na otrzymanie prestiżowego i wciąż jeszcze unikatowego certyfikatu „Szkoly Łączącej Pokolenia”.**

na otrzymanie prestiżowego i wciąż jeszcze unikatowego certyfikatu „Szkoly Łączącej Pokolenia”. Wydaje się, że jego posiadanie może być znakomitą sygnaturą dla rodzin potencjalnych kandydatów, że dana szkoła stawia na wartości, troszczy się o przyszłość oraz że ma szansę wpływać na prospołeczne postawy swoich uczniów. Dodajmy, że w 2050 r. co trzecia osoba będzie mieć powyżej 60 lat.

**Dla uzyskania certyfikatu aplikująca szkoła musi:**

- zarejestrować się zgodnie z instrukcją do programu „Edukacja do późnej dorosłości”;
- przeprowadzić przynajmniej jedną lekcję zgodną z umieszczonymi na stronie [dlaseniora.krakow.pl](http://dlaseniora.krakow.pl) scenariuszami do realizacji projektu „Uczymy się starości”. Scenariusze są pokłosiem konkursu przeprowadzonego w 2019 r. wśród krakowskich nauczycieli, zaangażowanych w edukację do późnej dorosłości;
- udokumentować, że samorząd uczniowski szkoły współpracuje z dziadkami uczniów szkoły.

Wszelkie informacje o konkursie można znaleźć na wymienionych wyżej stronach internetowych, a także telefonując do pełnomocnika prezydenta Krakowa Anny Okońskiej-Walkowicz (nr tel. 797 905 860).

\*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej

 **Kraków**

scenariusz i reżyseria: **Bogusław Sobczuk**  
scenografia i wizualizacja: **Marek Grabowski**  
kierownictwo muzyczne i aranżacja: **Dawid Sulej Rudnicki**  
dyrygent: **Rafał Jacek Deleka**

występują:

**Ewelina Casette, Agnieszka Kościelniak, Weronika Kowalska, Agnieszka Przekupień, Anastazja Simińska**  
oraz  
**Iwona Bielska, Mirosław Baka, Piotr Fronczewski, Mikołaj Grabowski, Andrzej Seweryn**

**NIEOBECNOŚĆ**  
KONCERT POŚWIĘCONY PAMIĘCI EWY DEMARCZYK

**1 maja 2022, godz. 18.00 | Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie | Duża Scena**

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA I TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE ZAPRASZAJĄ

**Teatr** im. J. Słowackiego  
**w Krakowie**

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA



Ten skwer zyska patrona – WOŚP / fot. Bogusław Świerzowski

# Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy otrzyma swój skwer w Krakowie


**Paweł Waluś**

**Za nami 30. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który co roku angażuje tysiące ludzi w wspólnym celu pomocy tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Rada Miasta Krakowa postanowiła docenić ciężką pracę wykonywaną przez WOŚP i nazwała na jej cześć jeden ze skwerów na Podgórzu.**

**B**ędzie to obszar położony w Dzielnicy XIII pomiędzy ulicami Rollego, Warneńczyka oraz Sokolską. Projektodawcą był klub radnych Platforma – Koalicja Obywatelska.

Co do wartości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy raczej nie trzeba nikogo przekonywać. Jeśli jednak ktoś ma wątpliwości, to wspomnijmy jedynie, że podczas 30. finału zebrano ponad

224 mln zł, które przeznaczone zostaną na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Wśród urządzeń, których zakup jest planowany, wymieniane są: angiograf dwupłaszczyznowy do leczenia siatkówczaka – najczęstszego nowotworu złośliwego gałki ocznej u dzieci; oftalmoskopy do badania dna oka; lampy szczelinowe do diagnostyki przedniego odcinka oka; tonometry do pomiaru ciśnienia śródgałkowego i wiele, wiele innych potrzebnych narzędzi medycznych.

– W Krakowie nie ma chyba szpitala, w którym nie znajdowałyby się urządzenia z naklejonym czerwonym serduszkami WOŚP, będące darem fundacji dla placówek ochrony zdrowia. Fundacja zakupiła w 2018 r. w trybie pilnym specjalistyczną karetkę dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego o wartości 660 tys. zł, a w tym roku do krakowskich szpitali trafiły respiratory ratujące życie chorym na covid. To tylko wybrane przykłady spośród tysięcy – czytamy w uzasadnieniu uchwały. 

 **Kraków**



**Zaproszenie**

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

zaprasza na konferencję

**Kraków się zmienia – proces inwestycyjny od pomysłu do wdrożenia**  
**17–19 maja 2022 r.**  
TAURON Arena Kraków (Mała Hala)

Udział w konferencji jest bezpłatny.  
Rejestracja jest możliwa do 13.05.2022 r. na stronie [www.krakow-sie-zmienia.konfeo.com](http://www.krakow-sie-zmienia.konfeo.com)  
Konferencja będzie transmitowana online na  Biznes i Nauka w Krakowie



# Igrzyska co najmniej jak TAURON Arena

– Kraków skorzysta na organizacji Igrzysk Europejskich inwestycyjnie, gospodarczo i promocyjnie – przekonuje Włodzimierz Pietrus, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w rozmowie z Ryszardem Kozikiem.

Podpisanie 6 kwietnia trzech umów dotacyjnych na inwestycje sportowe, które zostaną zrealizowane w Krakowie przed Igrzyskami Europejskimi, zdaje się zamykać dyskusję o tym, czy w ogóle to wydarzenie dojdzie do skutku.

**Włodzimierz Pietrus:** Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Mamy cały czas covid-19, który może przecież wrócić kolejną falą, a także wojnę za wschodnią granicą. To okoliczności, które wciąż mogą postawić realizację Igrzysk Europejskich pod znakiem zapytania.

Kwestie formalne związane z realizacją inwestycji sportowych i infrastrukturalnych zostały jednak dopięte. Kraków na tym skorzysta.

**Ale czy na pewno? Przeciwnicy organizacji igrzysk podkreślają od początku, że do takich wydarzeń się dopłaca, a Miasto będzie musiało wydać zdecydowanie więcej, niż dostanie na inwestycje.**

**WP:** Każda tego typu impreza to wartość dodana, na różnych poziomach. Dzięki środkom przekazanych przez rząd będzie możliwe wyremontowanie dróg i torowisk, które tego wymagają, a także zakończenie ważnych dla miasta inwestycji: al. 29 Listopada, ul. Łokietka, ul. Królowej Jadwigi. To odciążą budżet Krakowa, a zaoszczędzone środki przekierujemy na kolejne inwestycje. Rada Miasta Krakowa proceduje właśnie projekt uchwały przeznaczającej ok. 250 mln złotych na cele, których nie obejmą działania rządowe. Zapisano w niej m.in. 3,5 mln zł na Szpital im. G. Narutowicza, ale też dużo innych, ważnych dla mieszkańców inwestycji. Wczoraj [tj. 13 kwietnia – przyp. autora] odbyło się pierwsze czytanie projektu uchwały, za dwa tygodnie będziemy głosować i można będzie realizować te działania. Bez igrzysk te dodatkowe środki do budżetu Krakowa by nie wpłynęły.

**Koszty, które trzeba będzie ponieść w związku z organizacją igrzysk, szacowane były na ok. 960 mln zł, ale w związku z inflacją pojawiają się głosy, że mogą sięgnąć 1,5 mld zł.**

**WP:** Inflacja dotyczy całej Europy, a dzięki temu, że inwestycje wykonamy teraz, zrobimy to taniej i w konsekwencji zaoszczędzimy. Oczywiście może się pojawić problem wynikający z ograniczonych możliwości części firm, których pracownicy wyjechali. Dotyczy to np. branży budowlanej. Ale nie możemy zakładać, że się nie da, i nic nie robić. Pamiętajmy, że realizowane na terenie miasta inwestycje pobudzają rynek i tworzą miejsca pracy. To kolejna wartość dodana.

Następna jest taka, że Igrzyska Europejskie ściągają do Krakowa pewną grupę osób. Mamy kryzys w turystyce, który nie skończył się niestety wraz z opadnięciem kolejnej fali pandemii, bo wybuchła



**Włodzimierz Pietrus**

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, pracuje w Komisjach: Promocji i Turystyki, Mienia i Rozwoju Gospodarczego, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska (wiceprzewodniczący), Sportu i Kultury Fizycznej oraz Główniej. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej

wojna za wschodnią granicą. W takich okolicznościach liczba turystów spada, a najbardziej cierpią na tym duże miasta turystyczne takie jak Kraków. Musimy szukać rozwiązań, które pozwolą zapętnić te luki. Na goszczeniu uczestników i kibiców skorzystają hotele i gastronomia.

Nie do przecenienia będzie efekt promocyjny na świecie. Będziemy reklamowali igrzyska, ale będą to też roboty zaangażowane w wydarzenie federacje sportowe. Tak zadziałały Światowe Dni Młodzieży, które ściągnęły do miasta nową grupę turystów.

**Do Krakowa napłynęło wielu uchodźców, a ich liczba zapewne jeszcze wzrośnie. Pojawiają się głosy, że w tej sytuacji nie pora myśleć o igrzyskach, a dostępne środki trzeba przeznaczyć na przystosowanie do potrzeb uchodźców przestrzeni na terenie miasta. Bo przecież nie można mieszkac na dłuższą metę kątem u kogoś – to trudne i dla gospodarzy, i dla gości.**

**WP:** To wyzwanie cywilizacyjne. Owszem, moglibyśmy zrezygnować z inwestycji w całym kraju i wszystkie środki przeznaczyć na pomoc uchodźcom, ale nie tędy droga. Musimy przede

niez w dalszym ciągu starać się normalnie funkcjonować i żyć. Polska wysoko podniosła poprzeczkę, jeśli chodzi o przyjmowanie uchodźców. Na Zachodzie dziwią się, że nie ma u nas obozów dla uchodźców. Część spośród tych, którzy wcześniej pojechali dalej, teraz decyduje się na powrót, bo w innych krajach mają gorsze warunki. Pora więc na to, by Unia Europejska doceniła nasze starania i zdecydowanie wsparła je finansowo. Cały czas płynnie dokonywana jest relokacja gości z Ukrainy. Zwalniane są hotele czy pensjonaty, które przygotowują się do sezonu turystycznego. Dwa, trzy tygodnie temu uchodźcy opuścili też krakowskie obiekty sportowe. Moim zdaniem skalę efektu promocyjnego igrzysk można porównać co najmniej z tym, jaki zapewniamy nam przez cały rok imprezy sportowe w TAURON Arenie Kraków.



Rzekomego napadu na pannę B. dokonano przy końcu ul. Włóczków / fot. Bogusław Świerzowski

# Wojna sprzyja przestępczości



**Michał Kozioł**

**Po wielu latach pokoju znów w Europie zagościła na dobre wojna i to niedaleko naszych granic. Jak powiadał pewien mędrzec, wojnę jest bardzo łatwo zacząć, ale zdecydowanie trudniej jest ją zakończyć. Tak też było w przypadku I wojny światowej, której skutki odczuwamy do dziś.**

**W**ojna ta, która w przypadku Polski przeciągnęła się do początków jesieni 1920 r., była wielkim wyzwaniem dla krakowian. Wszyscy oni – z wyjątkiem niewielkiej grupy wojennych spekulantów – podupadli materialnie, ale także w wielu przypadkach moralnie. Wzrosła przestępczość, pojawiły się też zupełnie nowe rodzaje występków. Zdarzały się przypadki tak godne ubolewania, jak postępek pewnej pani, która męża, wracającego szczęśliwie z „tajlańskiego”, czyli włoskiego frontu, potraktowała racuszkami obficie zaprawionymi trutką na szczyry.

## **Spekulantki**

Był to jednak przypadek absolutnie wyjątkowy. Większość krakowskich pań wchodzących w konflikt z kodeksem karnym miała na sumieniu mniej przerażające postęпки. Tak było w przypadku spółki paserskiej zlikwidowanej przez policję na początku marca 1920 r. Zatrzymano wówczas cztery panie: Franię T., Gustę H., Sarę G. i Salę Sch., od których, jak donosił policyjny komunikat, „odebrano dużo rzeczy, pochodzących z kradzieży”. Do aresztu „Pod

Telegrafem” przy ul. Kanoniczej trafiły nie tylko paserki, lecz także niewiasty zajmujące się nielegalnym handlem, wówczas bardzo rozpowszechnionym. W większości były to drobne spekulantki w rodzaju Marii B. Panią tę aresztowano „za pasek sacharyną: bowiem sprzedawała tubkę sacharyny po 6 koron”.

Spekulantki nie zawsze kierowały się tylko chęcią zysku. Ciekawym przykładem takiej postawy może być Maria M., przekupka z Kleparza, która pod koniec kwietnia 1920 r. sprzedawała mleko po dziesięć koron za litr, choć urzędowa cena wynosiła tylko sześć koron. Uwagi kupujących i oskarżenia o „paskowanie”, czyli spekulację, tak zezłościły panią Marię, że wylała demonstracyjnie osiem litrów cennego mleka, oświadczając, iż „woli wylać, niż za tę cenę sprzedać”. Oburzenie było wielkie, a więc obecny na Kleparzu policjant aresztował przekupkę i odprowadził ją „Pod Telegraf”. Do aresztu przy ul. Kanoniczej trafiła także służąca Katarzyna Ł., która zagniewana na swoją chlebobawczynię „w sposób złośliwy, spaliła w piecu 9 prześcieradeł wartości 1000 koron”.

## **Występki odważne i pomysłowe**

Jednak nie tylko kobiety dojrzałe i zamężne dopuszczały się czynów karygodnych. Wojenna demoralizacja nie oszczędziła także podwawelskich panienek. Przeglądając krakowską prasę z wiosny 1920 r., natrafimy na wiele przykładów potwierdzających tę konstatację. Lektura ta skłoni nas także do stwierdzenia, że przed 100 laty młode krakowianki odznaczały się pomysłowością, sprawnością i odwagą. Z pewnością nie brakowało tych cech dwóm Marysiom i jednej Zosi. Potwierdza to notatka, która ukazała się w „Czasie” 3 kwietnia 1920 r. Owe panienki, a wszystkie liczyły po 16 lat, jak donosiła gazeta, „od dłuższego czasu okradały na wiadukcie przy ul. Warszawskiej wozy kolejowe idące do Królestwa”. Kradzież ładunku z jadącego pociągu z pewnością wymaga odwagi i sprawności. Sprytem i pomysłowością odznaczała się również dziewiętnastoletnia Bronisława Sz., którą 26 maja 1920 r. zatrzymano na Rakowicach w koszarach 6. pułku artylerii. Dziewczyna, przebrana za żołnierza, kręciła się po „rejonach zakwaterowania” i – jak donosiły gazety – „kradła rozmaite przedmioty”.

Jednak największą stawą mogła się poszczycić pewna siedemnastoletka. Była to panna Elżbieta vel Eliza B. (nota bene nazwisko to do dziś funkcjonuje w Krakowie), o losie której wiosną 1920 r. szeroko rozpisywała się krakowska prasa. W środę 24 marca na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” ukazała się obszerna notatka zatytułowana „Niezdrowe stosunki bezpieczeństwa

publicznego w Krakowie. Znowu napad rabunkowy na 17-letnią pracownicę biurową na Błoniach”. Autor tekstu ubolewał, że „stosunki bezpieczeństwa publicznego w Krakowie stają się z każdym dniem przykrzejsze. Włamania, kradzieże i napady rabunkowe nie należą już do wyjątku, ale wzrastają w zastraszający sposób”. Dalej był opis wydarzenia, które miało mieć miejsce przed kilku dniami, w sobotni wieczór 20 marca, około godziny 21. Przy końcu ul. Włóczków – gdzie jeszcze nie wzniesiono zabudowy, która powstała dopiero w latach trzydziestych, a więc rzeczywiście były to obrzeża Błoni – dokonano brutalnego napadu. Ofiarą jego była siedemnastoletnia panna B., pracownica konsulatu francuskiego, przebywająca chwilowo w Krakowie. Napastnicy mieli skrzepować ją pasami wojskowymi, powalić na ziemię i zrabować „25 000 franków, 5 marek i 200 koron, które miała ukryte pod bluzką”. Relacje prasowe były pełne współczucia dla biednej ofiary napadu oraz oburzenia na rozwydrzonych podmiejskich rzezimieszków.


#### **Podjęte śledztwo**

Oczywiście stosowne władze podjęły natychmiast energiczne śledztwo. Efektem jego było aresztowanie pięciu młodych mieszkańców Półwisia Zwierzynieckiego: Edwarda Billa, Stanisława Franusiaka, Kazimierza Kmieciaka, Karola Kozeckiego oraz Józefa Wawrusiaka. Podczas konfrontacji w komisariacie panna B. „poznała stanowczo Billa i Kmieciaka, jako uczestników napadu rabunkowego”. Nie pomogły zeznania świadków, „którzy

stwierdzili, że aresztowani w krytycznym czasie byli z nimi zupełnie gdzie indziej”.

Prowadzący tę sprawę sędzia śledczy Pelczar miał jednak pewne wątpliwości co do winy oskarżonych. Przede wszystkim zdziwienie budziła obecność samotnej, młodej cudzoziemki – panna B. podawała się za obywatelkę królestwa Belgii – na obrzeżach krakowskich Błoni o tak późnej porze dnia. Pamiętajmy, że w marcu zmrok zapada bardzo wcześnie i raczej nikt rozsądny nie zapuszcza się o tej porze w nieznanne podmiejskie okolice. Zdziwił też fakt, że pracownica konsulatu obcego państwa wybrała się na ten wieczorny spacer ze znaczną ilością gotówki „ukrytą pod bluzką”.

O tym, że sprawę rzekomego napadu należy uznać za definitywnie zamkniętą, przekonali się krakowianie pod koniec kwietnia. W kilku dziennikach ukazała się wtedy prawie iden-

tycznie brzmiąca informacja, czyli prawdopodobnie był to komunikat przygotowany przez sąd lub policję. Jedna z krakowskich gazet zatytułowała ową notatkę słowami: „Napad na urzędniczkę misji francuskiej snem historycznym”. Tytuły były różne, ale ostateczna konkluzja wszędzie jednakowa. Otóż śledztwo sądowe prowadzone przez sędziego Pelczara niezbitnie wykazało, że „opowieść o napadzie była płodem fantazy” panny B. Oczywiście Billa i Kmieciaka zwolniono z aresztu. Natomiast los ich oskarżycielki nie był godny pozazdroszczenia. Panna B., która zdaniem fachowców „przedstawiała jeden z ciekawych typów zdegenerowanej historyczki”, została aresztowana przez policję „za niemoralne prowadzenie się i oddana do szpitala św. Łazarza”. 

**„  
Maria M., przekupka z Kleparza,  
która pod koniec kwietnia 1920 r.  
sprzedawała mleko po dziesięć koron  
za litr, choć urzędowa cena wynosiła  
tylko sześć koron. Uwagi kupujących  
i oskarżenia o „paskowanie”, czyli  
spekulację, tak zezłościły panią Marię,  
że wylała demonstracyjnie osiem  
litrów cennego mleka, oświadczając, iż  
„woli wylać, niż za tę cenę sprzedać”.**

# Kalendarium **krakowskie**

#### **27 kwietnia 1908**

w szynku Katza przy ul. Szlak trzech awanturników grozi nożami Anieli Lewkowiczównie, kelnerce. Przybyły patrol policyjny nie bez pewnych trudności odprowadza ich pod Telegraf.

#### **28 kwietnia 2011**

Hotel Cracovia wpisano do gminnej ewidencji zabytków.

#### **29 kwietnia 1984**

umiera profesor Karol Estreicher, historyk sztuki, dyrektor Muzeum UJ, jedna z legendarnych krakowskich postaci.

#### **30 kwietnia 1902**

„Nowa Reforma” donosi, że do handlu Antoniego Hawetki nadszedł świeży transport kawioru wiosennego.

#### **1 maja 1875**

„Przed dwoma dniami, pojawiła się między psami na przedmieściu Kleparz w ulicy Pędzichów wścieklizna. Lubo ze strony Magistratu zarządzone zostały natychmiast wszelkie środki ostrożności, przecież dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się tej i dla ludzi niebezpiecznej choroby, Magistrat widzi się spowodowanym, wezwać wszystkich właścicieli psów, ażeby takowe w domu

trzymali, i niedozwalali (!) węszać się po ulicach, gdyż oprawca miejski otrzymał polecenie łapania i bezwzględnie zabijania takich psów”.

#### **2 maja 1892**

pani Ewelina Dobrzyńska otwiera na Plantach kiosk, który jest urządzony „z całą elegancją i jak w latach poprzednich, tak i teraz będzie przyjemnym punktem wypoczynku i pokrzepienia się artykułami nabiłowymi wyborowej jakości”.

#### **3 maja 1489**

w opinii świętości umiera Stanisław Kazimierczyk.


#### **4 maja 1485**

umiera Michał Giedroyc, świętobliwy zakonnik od św. Marka.

#### **5 maja 1953**

„Dziennik Polski” donosi: „wystawa przeciwweneryczna, zorganizowana przez PCK otwarta jest do 15 bm, przy ul. Anny 5”.

#### **6 maja 1900**

Jakób Nawrot demoluje szynk Emanuela Tillesa przy ul. Grodzkiej. Poczynione szkody właściciel wycenia na 400 koron. 

## Konkurs – zobacz najnowszy spektakl Variete!

Mamy dla Państwa podwójne bilety na spektakl „VARIETE’s Great Revue” w następujących dniach: 6 maja (godz. 19.00), 7 maja (godz. 18.00) oraz 8 maja (godz. 17.30). Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć

na pytanie: W którym roku Teatr otrzymał Statut Instytucji Kultury? Odpowiedzi należy przysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 1 maja. Wraz z odpowiedzią proszę podać termin spektaklu, który Państwa interesuje.



## Przetargi na sprzedaż lokali mieszkalnych organizowane 10 maja 2022 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione nieruchomości stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z mapami zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa:

www.bip.krakow.pl, w zakładce: Finanse i mienie / Majątek Gminy / Nieruchomości Miasta Krakowa / Przetargi na nieruchomości. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, w godzinach pracy urzędu – tel. 12 616-98-08.



położenie	oznaczenie nieruchomości i powierzchnia w ha	przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	cena wywoławcza	wadium wpłata do 5.05.2022r	godz.
ul. Krowoderska 49	lokal mieszkalny nr 5 pow. 98,23 m kw.+ piwnica 4,76 m kw.	udz. 237/1000 dz. nr 90, obr. S-119, Śródmieście	882 000,00	89 000,00	9.00
al. Juliusza Słowackiego 58	lokal mieszkalny nr 11 pow. 107,82 m kw.	udz. 108/1959 dz. nr 257/1, obr. K-46 Krowodrza	769 000,00	77 000,00	10.00

## Przetargi na sprzedaż lokali organizowane w dniu 12 maja 2022 r.

położenie	oznaczenie nieruchomości i powierzchnia w ha	przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	cena wywoławcza	wadium wpłata do 9.05.2022r	godz.
ul. Obopólna 19	lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr U1 pow. 17,50 m kw.	udz. 77/1000 dz. nr 398, obr. K-3, Krowodrza	41 000,00	4 000,00	9.00
ul. Obopólna 19	lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne nr U2 pow. 14,25 m kw.	udz. 63/1000 dz. nr 398, obr. K-3, Krowodrza	33 000,00	3 000,00	10.00
ul. Miodowa 22	lokal mieszkalny nr 8 pow. 18,10 m kw.	udz. 38/1000 dz. nr 106/2, obr. S-11, Śródmieście	227 000,00	23 000,00	11.00



JACEK MAJCHROWSKI  
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA  
ZAPRASZA

**10-11 maja 2022 r.**  
wtorek - środa  
godz. 09.00 - 16.00  
**TAURON Arena Kraków**



# Targi Pracy i Przedsiębiorczości

## „Majówka z pracą”

szczegóły i zapisy na  
[www.gupkrakow.pl](http://www.gupkrakow.pl)  
[www.kms.org.pl](http://www.kms.org.pl)

**Wstęp bezpłatny**

- ponad 80 wystawców z ofertami pracy
- warsztaty i konsultacje biznesowe
- hackathon dla młodzieży
- warsztaty dla zainteresowanych otwarciem firmy
- strefa przedsiębiorczości
- pitch contest dla start-up'ów

**Organizatorzy**

 Grodzki Urząd Pracy w Krakowie
 

**Partnerzy**




**Patroni medialni**




 **Kraków**



# VARIÉTÉ'S GREAT REVUE

TEATR  
**VARIÉTÉ**

PREMIERA 23.04.2022

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR



Krakowski Teatr VARIÉTÉ  
ul. Grzegorzeczka 71  
31-559 Kraków  
tel. 12 442 78 00  
www.teatrvariete.pl

PATRONI MEDIALNI



**ams**

**DZIENNIK POLSKI**

PATRONAT RADIOWY

**RMF  
CLASSIC**

PARTNER



 **Kraków**

[klimat.krakow.pl](http://klimat.krakow.pl)

**ZadbajMY  
o naszą planetę!**

